

ATRAKCYJNE  
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP  
SERWIS GWARANCYJNY  
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61  
POZNAŃ-LAWICA,  
UL. ZŁOTOWSKA 83/85  
WWW.AUTODRAP.PL

# Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik

Najchętniej czytany  
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Rok XIV

Numer 337-338

24 lutego 2016

ISSN 1734-5294

www.twój-tydzien.pl

e-mail: twój-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

## Rzadko widzimy na ulicy świętych z aureolą nad głową JANUSZ GAJOS najlepszy aktor 40-lecia



strona 3 i 4

Jesteśmy laureatem nagrody  
**Business  
Centre Club  
Ostre Pióro  
2006**



Jesteśmy laureatem nagrody  
Stowarzyszenia  
Dziennikarzy  
**RP  
Dziennikarskie  
Koziołki 2007**



Zeskanuj ten kod  
telefonem i czytaj  
**Twój TYDZIEŃ**  
w Internecie

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**Wałęsa  
do  
odstrzału (?)**

strona 6

TEST  
DZIENNIKARSKI

**Seat Toledo  
w „Twoim  
TYGODNIU”**

strona 14

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!



## CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



### Zadbaj o ciało

Polecamy specjalistyczne nowości w pielęgnacji ciała na noc. **Nocny koncentrat Soraya Body Diet 24 antycellulit i ujędrnianie** przeznaczony jest dla kobiet, które chcą poprawić wygląd mało elastycznej skóry z widocznym cellulitem w obszarach - nogi, pośladki, brzuch, ramiona. Intensywne działanie uelastyczniające zapewnia formuła oparta na PRO-elastic complex i technologii kosmetycznej liposukcji, by ograniczyć komórkom tłuszczowym kalorie i pobudzić je do spalania tłuszczu oraz stymuluje i wspomaga syntezę kolagenu oraz elastyny w skórze. Zmniejszenie obwodu uda można zauważyć nawet o 3 cm. **Nocny Koncentrat do ciała Intensywne wyszczuplanie Body Diet24** ma formułę opartą na skoncentrowanej kofeinie i technologii kosmetycznej liposukcji. Również pobudza komórki do spalania tłuszczu,

ale kofeina przyspiesza przemianę materii, pobudza krążenie krwi i stymuluje drenaż limfatyczny (200 ml, 19,99 zł).

### Dwufazowy micelarny

Pierwszy  **płyn micelarny Garniera** z olejkami arganowym skutecznie usuwa trwałe i wodoodporne makijaż i jest jednocześnie delikatny dla każdego typu cery, także wrażliwej. Dwufazowa formuła z olejkami arganowym usuwa każdy rodzaj makijażu. Olejek arganowy ma właściwości odżywcze i kojące, a witamina E pielęgnuje i nawilża skórę. Płyn Micelarny 3w1 to prosty sposób, by idealnie usunąć makijaż oraz oczyścić i ukoić całą skórę (twarz, oczy, usta) bez sputkiwania. Nie trzeba trzeć, by pozbyć się zanieczyszczeń i makijażu - micela wiąże je jak magnes. Płyn ma dużą pojemność 400 ml, cena 22 zł.



### Poczuj się piękna

Zainspirowane azjatyckimi rytuałami piękna, **maseczki w płatkach pod oczy Sephora** doskonale przylegają do konturu oka dla lepszego działania składników aktywnych odświeżają, wygładzają, relaksują i ożywiają spojrzenie. Maseczka do jednorazowego użytku z zieloną herbaczną wygładza i odświeża. Cena 19 zł. Głębi spojrzeniu nada wodoodporna wersja mascary **Outrageous Volume SEPHORA** która utrzymuje się przez 24 godziny i jest odporna na wszystko, nie rozmazuje się po kontakcie z wodą. Aksamitna



i gęsta formuła, wzbogacona kwasem hialuronowym, o właściwościach nawilżających, daje rząsom spektakularną objętość. Cena 59 zł.

**Żelowy błyszczący Sephora Ultra Shine Lip Gel** (45 zł) z efektem wypełnienia i aksamitnej, nieklejącej się formule nawilża i nasyci usta blaskiem i kolorem. Można uzyskać efekt blasku z „żelowym” efektem. Perłowe drobinki świetnie odbijają światło.

**Dla naszych Czytelniczek mamy 5 zestawów Sephora: maseczka, maskara i żelowy błyszczący. Prosimy o jak najszybsze przesłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem makijaż Sephora i podaniem jednego koloru, w jakim występuje błyszczący.**

## „MEDICAL”

Swarzędzkie  
Centrum  
Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00    So 9.00-17.00    Nd 9.00-15.00

### Skuteczne ujędrnianie



**Seria Soraya LIFTENSIVE** zapewnia skórze lifting od fundamentów: odbudowuje i regeneruje ją głęboko od wewnątrz nocą, a w ciągu dnia dodatkowo napina jej powierzchnię. Skóra staje się bardziej jędrna, zmarszczki są wygładzone, a twarz wygląda młodziej.

Krem na dzień zawiera Lift Up Complex który daje widoczny i wyczuwalny efekt napinający oraz ujędrnienie skóry bez nieprzyjemnego uczucia ściągnięcia. Krem na noc zawiera Deep Lift Complex, który sprawia że skóra staje się zregenerowana, bardziej jędrna, jak-

by „wypełniona”, co objawia się wizualnie jako zmniejszenie widoczności zmarszczek, poprawa napięcia i wygładzenie skóry. Efekty po 4 tygodniach kuracji (krem na dzień+ krem na noc): u 100% badanych kobiet 40+ nastąpiła poprawa jędrności skóry. W skład linii **Soraya LIFTENSIVE** wchodzi: kremy na dzień 40+ 50+ i 60+, kremy na noc 40+ 50+ i 60+, krem pod oczy i maseczka.

**Mamy dla naszych Czytelniczek 5 zestawów SORAYA zawierających krem na dzień, krem na noc 40+ i maseczkę. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem LIFTENSIVE i odpowiedzią na pytanie: Jak długo powinna trwać kuracja kremami Soraya Liftensive?**

### Łagodny ale skuteczny



Skóra pod pachami to delikatna część ciała, która doświadcza najczęściej: depilacja, golenie, dezodoranty z alkoholem, obcieranie ubraniami. **Neo dry-mist, antyperspirant w sprayu Garnier** to wyjątkowe połączenie skuteczności antyperspirantu oraz pielęgnacji skóry. 48h intensywnej ochrony przed wilgocią i przykrym zapachem i regeneracja skóry. Innowacyjny okrągły aplikator równomiernie rozpyla pod pachami delikatną suchą mgiełkę przez pierścieni z 10 otworami. Sucha mgiełka wzbogacona jest o łagodzący pantenol. Gama jest dostępna w 5 wariantach zapachowych, w tym jednym ledwie wyczuwalnym. Cena 13 zł, 150 ml.



### Przyjemne oczyszczanie

**DERMIKA Hydro Clean z kwiatem lotosu** to linia zainspirowana profesjonalnym zabiegiem hydradermabrazji, który delikatnie eksfoliuje i pielęgnuje skórę. Dzięki technologii aquapeel kosmetyki oczyszczają skórę z makijażu i zanieczyszczeń oraz odkrywają świeżą, promienną cerę. Dopełnieniem formuły jest specjalna esencja z kwiatu lotosu, synonimu czystości absolutnej, która chroni skórę przed czynnikami zewnętrznymi. Skóra świeża i miękka oraz jest lepiej przygotowana do dalszej pielęgnacji. W skład linii wchodzi: Mleczko do demakijażu twarzy i oczu, Tonizujący żel do mycia twarzy, Płyn micelarny do demakijażu twarzy i oczu (wszystkie trzy 200 ml, 45 zł), Dwufazowy płyn do demakijażu twarzy i oczu (150 ml, 35 zł) i Tonizująca esencja czystości absolutnej (150 ml, 45 zł).



STUDIO FRYZUR

## Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125  
60-472 Poznań  
Tel. 061 842 96 39  
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara  
Professional**

**ZAPRASZAM**  
od wtorku do piątku  
9.00 – 20.00  
soboty 8.00 – 14.00



# Rzadko widzimy na ulicy świętych z aureolą nad głową

Rozmowa z **JANUSZEM GAJOSEM**, aktorem teatralnym i filmowym, profesorem sztuki teatralnej, uznanym najlepszym aktorem 40-lecia



- Jedna z pana studentek, powiedziała nam, że jest pan cudownym człowiekiem, mistrzem, który uczy nie tylko aktorstwa.

- To subiektywne spostrzeżenie sympatycznej studentki, które miło mi usłyszeć. Istotnie uważam, że młodych ludzi trzeba otaczać szczególnym ciepłem bo to, co ich czeka w życiu zawodo-

wym nie zawsze – jak wiadomo – jest usłane różami. Mam na myśli atmosferę, w której możliwe będzie pozbycie się wstydu w czasie poszukiwania i ujawniania najintymniejszych elementów własnego ja i świadomego wykorzystywania ich w pracy zawodowej. Nie znaczy to, że zapominamy o wszelkich rygorach, specjalnym rodzaju dys-

cypliny niezbędnej do traktowania się serio i z obustronnym szacunkiem.

- Kto kiedyś był dla pana mistrzem?

- Często mówię, że nie mam jednego mistrza, którego zawdzięczałbym wszystko od początku do końca. Myślę, że to dobrze. Moich młodych przyjaciół-studentów namawiam, żeby obser-

wowali wszystko, co się da i gdzie się da. Żeby sami dokonywali wyborów. Jeśli ktoś skazuje się na jednego guru, to w tym zawodzie nie musi dobrze procentować. Sądzę, że korzystniej jest pilnie obserwować wielu i wyciągać wnioski, niż słuchać wskazań jednego, choćby najbardziej interesującego człowieka.

- Aktorstwo to naślado-

wanie życia, ale chodzi o to, by robić to wiarygodnie. O panu mówi się, że jest pan aktorem technicznym. Co to znaczy?

- Nie wiem (*śmiech*).

- Chodzi o to, że potrafi pannie przeżywać wewnętrznie roli, tylko w każdej chwili w nią wejść. I tego uczy pan przyszłych aktorów.

- Tak, to zasada. To wewnętrzne przeżywanie roli byłoby niekomfortowe i dla aktora, i dla widza, a ten, który przeżywa i nie ma nad tym kontroli, po prostu jest niebezpieczny. Nie wiadomo, co za chwilę zrobi. Rzecz zawodowo polega na tym, żeby wykonywać wszystko świadomie, w sposób zaplanowany wcześniej, ale zrobić to tak, by widzowie mieli wrażenie, że to jest bardzo autentyczne i dzieje się w tej chwili i naprawdę. Od tego jesteśmy.

- Mówimy o tych, których pan dzisiaj uczy, ale wiem, że w młodości sam zadawał pan sobie pytania: „Jak żyć i gdzie jest prawda?” Udało się panu odnaleźć te odpowiedzi?

- Nie odnalazłem ich do tej pory, bo to szalenie trudne pytania. Ale powiem, że im dłużej człowiek pozostanie z nimi bez odpowiedzi, tym lepiej dla niego, bo ciągle szuka.

- Janek Kos w „Czterech pancernych...”, Turecki w „Kabarecie” Olgi Lipińskiej, cenzor w „Ucieczce z kina Wolność”, promient w „Alternatywach 4”, książd w „Nartach Ojca Świętego”, prokurator w „Układzie zamkniętym” – to życie wielokrotne. A jak i kiedy żyje się z panem jako gwiazdą?

- Myśli pani o ludziach,

którzy są zmuszeni przebywać w mojej bezpośredniej bliskości (*uśmiech*)? Trzeba by zapytać najbliższych. Ale myślę, że nie jestem zbyt kłopotliwym człowiekiem. Nie mam nawyków, o których się mówi, że gwiazda powinna mieć. Mnie to śmieszy. Każdy zawód ma swoją specyfikę i jest na swój sposób absorbujący. Mój jest absorbujący w sposób szczególny. Sądzę, że na przykład dobór partnera życiowego jest w tym przypadku bardzo ważny. Trzeba się po prostu porozumieć. Nie chodzi o to, by się zupełnie poświęcać w jedną albo drugą stronę, tylko przyjąć pewne zasady, bo ten zawód wymaga innego rodzaju obcowania, poświęcenia pewnych elementów życia osobistego. To nie jest życie, w którym zawsze jest sobota i niedziela.

- Są w takim razie w życiu Janusza Gajosa jakieś świętości?

- Wiele ich jest. Ale to olbrzymie słowo.

- Mam na myśli świętość związaną z odpoczynkiem, potrzebą złapania oddechu.

- Bardzo często w święta pracujemy, ale ja się łapię na tym, że nie umiem odpoczywać. Czasem marzę, że mam takie dwa tygodnie i nie robię nic. A tu się nie da, ponieważ nakręcona sprężyna trudno daje się rozluźnić i człowiek ciągle ma za złe sobie, że spędza czas bezproduktywnie, bo tamto leży, a nad tym trzeba się zastanowić. Wkładam to w specyfikę zawodu. Trzeba wiedzieć, że zawód aktora odbiega od wyobrażenia o wolnym zawodzie. Tylko czasem się zdarza, że ktoś

Dokończenie na stronie 4

## Janusz Gajos z „Diamentowym Lwem”

Pierwszym punktem – przypomnijmy – pierwszego dnia 40. Festiwalu Filmowego w Gdyni (wrzesień 2015) była uroczystość otwarcia festiwalu. Potem Gala stała pod znakiem powrotu do przeszłości. Nie mogło być inaczej, skoro największa tego typu impreza w Polsce świętowała swoje 40. urodziny.

Na festiwalu przypomniano, że historia polskiego kina obfituje w dzieła, które zapisały się złotymi zgłoskami na kartach historii. Wspominało Krzysztofa Zanussiego, który nie odebrał nagrody za „Barwy ochronne”, gdyż był przekonany, że Grand Prix festiwalu powinno trafić do Andrzeja Wajdy za „Człowieka z marmuru”. Przypomniano, że w latach 1982 i 1983 festiwal się nie odbył. Przypomniano o wielu „pułkownikach” -

w tym głośnym „Przesłuchaniu” Ryszarda Bugajskiego. Bogata historia festiwalu znalazła swoje odzwierciedlenie również we fragmentach pokazanych filmów.

Jednak najważniejszym elementem przywołującym historię było rozdanie Diamentowych Lwów. Nagrody były wynikiem plebiscytu, w którym widzowie mogli wybrać swoich faworytów spośród laureatów festiwalu w czterech kategoriach: Najlepsza muzyka, Najlepsza aktorka, Najlepszy aktor i Najlepszy film. W tej pierwszej zwycięzcą okazał się Wojciech Kilar. W jego imieniu statuetkę odebrali Bożena Dykiel i Adam Radzikowski.

Nagrodę dla najlepszego aktora wręczyli Agata Kulesza i Andrzej Chyra i to była pierwsza wręczająca

chwila tego wieczoru - i kto wie, czy nie najbardziej wzruszająca. Odbierający statuetkę JANUSZ GAJOS otrzymał długie owacje na stojąco i przez kilka minut widownia nie dopuściła go do słowa - aktor był do tego stopnia wzruszony, że na początek poprosił publiczność, by pozwoliła mu pannaować nad emocjami, bo od tego jest aktor. „Gdyby nie to, że nie przepadam za patosem, powiedziałbym, że ta chwila jest dla mnie czymś niecodziennym, nawet wielką chwilą. Pragnę zapewnić, że zawsze się starałem i będę się starał, by być z państwem szczerym i nie ranić państwa uczuć” - powiedział.

Ogłoszenie nagrody dla najlepszej aktorki także spotkało się z owacjami na stojąco. Diamentowego Lwa odebrała bowiem Jadwiga Barańska,

pamiętna Barbara Niechcic z „Nocy i dni”.

Rzadko także zdobywa się tytuł najlepszego filmu ostatnich 40 lat. A ten przypadł „Nocom i dniom”, które okazały się trochę niespodziewanym triumfem plebiscytu. Kto by przypuszczał, że widzowie bardziej docenią film Jerzego Antczaka od „Ziemi obiecanej” Andrzeja Wajdy, a na jego gwiazdę Jadwigę Barańską zgłoszą więcej osób niż na Danutę Szafarską? Antczak opowiedział anegdotę jak doszło do powstania filmu. Jerzy Kawalerowicz, kierownik literacki Zespołu Filmowego Kadr, w którym powstała produkcja, zgodził się na realizację tylko ze względu na entuzjazm reżysera. Książkę i kolejne konspekty i scenariusze uważał bowiem za „beznadziejne”.

# Rzadko widzimy na ulicy świętych z aureolą nad głową

Dokończenie ze strony 3

daje nam nagrodę i jest się w blasku światła.

- **Ale świecą serca wędzów, którzy was kochają na co dzień.**

- Ja sobie z tego zdaję sprawę i zawsze jestem za to wdzięczny. Mówię tylko o banalnym często postrzeganiu tego, jak naprawdę pracujemy. Kiedy czasem przeglądam tak zwane kolorowe piśmienniki, myślę, że niektórzy czytelnicy tej prasy mogą pomyśleć: „No nic, być aktorem, to tylko żyć, nie umierać.” A to nieprawda.

- **W spektaklu „Narty Ojca Świętego” grał pan ksiądz. Pada tam kwestia, że klerowi za wiele wolno. Tak jest rzeczywistość?**

- To pytanie nie dla mnie. Ja gram rolę.

- **A ja prowokuję.**

- To jest napisane od początku do końca przez Jerzego Pilcha. Moim zdaniem bardzo dobrze. Bardzo po ludzku. Rzadko widzimy na ulicy świętych z aureolą nad głową. A ksiądz, którego gram, jest człowiekiem z krwi i ko-

ści, ma swoje wady i zalety. Do zalet należy zaliczyć nadzieję, że swoimi podstępnościami w tej małej społeczności doprowadzi do tego, że ona być może stanie się lepsza. To jest utopia, oczywiście, ale wolno nam na użytek sztuki w ten sposób się pozastanawiać.

- **Wydaje się, że dziś odchodzimy od mitu papieża Polaka, słyszy się, że jest nam już niepotrzebny. Może należałoby się wstydić tych polskich zachwyty nad ojcem świętym?**

- Wstydić się nie mamy czego. Mieliśmy szczęście obcować z naprawdę wielkim człowiekiem. Smutne jest co innego. Uwielbiamy szcycić się Wielkimi Polakami, tylko nie umiemy czerpać z tego korzyści. Na ten temat jest to przedstawienie. Co zrobić, kiedy odszedł od nas Wielki Polak? Czujemy się po prostu osieroceni i szybko o tym zapominamy. Budujemy pomniki i żyjemy po dawnemu. Wielcy Polacy, olbrzymi w naszej historii mówią nam niezmiennie: „Róbcie sami,

od was wszystko zależy. Nie liczcie na to, że za was ktoś to załatwi.” To są nasze stałe bolączki.

- **Chciałabym, żeby pan, jako człowiek, który żyje wielokrotnie, pokusił się o próbę charakterystyki Polaków.**

- Nie, nie pokuszę się o to w czasie krótkiej rozmowy. Jak ja mogę wystawiać cenzurę Polakom, kiedy sam jestem jednym z nich?

- **A można im wybaczać...**

- Pewnie, jeżeli jest taka okazja, to wybaczać trzeba, choćby z tego powodu, że wszyscy mamy sobie nawzajem coś do wybaczenia. Tylko żeby z tego wybaczenia nie wyszło tak, że już wybaczyliśmy i zaczynamy od nowa po staremu.

- **Jest pan profesorem i wie, że dziś ludzie natychmiast chcą wszystko w życiu chwycić, osiągnąć, zdobyć. Warto?**

- Nie ma w tym nic złego. Zło czai się w metodach tego „osiągania”. Ja mam już o czterdzieści kilka lat wię-

cej od momentu kiedy kończyłem szkołę aktorską, ale nie czuję za sobą takiego bagażu, który świadczyłby, że już wszystko mam. Póki człowiek do czegoś dąży, jest OK, ale jak powie, że osiągnął już wszystko, co się dało osiągnąć, to znaczy, że nie żyje.

- **Kiedy był pan Jankiem**

**Kosem w „Czterech pancernych...”, przyszłość zapowiadała się inaczej. Kocha pan dzisiejszy świat?**

- Jest taka opowieść o starcu, który umierał i wszystkim wydawało się, że już nie żyje, a on nagle, ni stąd, ni zowąd się ocknął. „Byłeś już na tamtym świecie. Jak tam jest?” –

pytają go. – „Wszystko jest inaczej” odpowiedział. No więc to oczywiste, że wtedy było inaczej i teraz jest inaczej. Ja bywam zły na wszystkich. I na siebie, i na cały świat. Ale to mi na szczęście szybko mija. Pozytywna energia, to jest chyba to, czego nam najbardziej trzeba. (red)

**Janusz Gajos (ur. 23 września 1939 w Dąbrowie Górniczej) – polski aktor teatralny i filmowy. Profesor sztuki teatralnej.<sup>[1]</sup>**

**W 11 roku życia zamieszkał wraz z rodzicami w Będzinie, gdzie ukończył szkołę podstawową, zdał maturę w III Liceum Ogólnokształcącym (1957) noszącym dziś imię Cypriana Kamila Norwida. Tam też w szkolnej inscenizacji Pana Tadeusza odkrył w sobie miłość do sceny. Uczył się zawodu i rozumienia sztuki w Teatrze Dzieci Zagłębia pod opieką Jana Dormana, kilkakrotnie starając się o przyjęcie do Szkoły Teatralnej w Łodzi i Krakowie, ciągle bez powodzenia. Odbił służbę wojskową (1960-1961).**

**Student Wydziału Aktorskiego PWSFTiT w Łodzi (1961-1965), dyplom (1971). Debiut w filmie Marii Kaniewskiej „Panienka z Okienka” w roli Pietrka (1964). Aktor Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, teatrów warszawskich (Komedia, Polski, Kwadrat i Dramatyczny) (od 1970), Teatru Powszechnego w Warszawie (od 1985), Teatru Narodowego w Warszawie (2003). Wykładowca PWSFTiT w Łodzi (od 2003). Od 2006 roku Członek Rady Programowej Fundacji Centrum Twórczości Narodowej.**

**Wystąpił w roli Tureckiego w odcinkach Kabaretu Olgi Lipińskiej oraz w skeczach telewizyjnego programu specjalnego Kabaretu Dudek pt. W telewizyjnej kawiarni. Nagrodzony Orłem 2007 Polskiej Akademii Filmowej za rolę Brata Zdrówko w filmie Jasminum (marzec 2007).**

**Laureat Wiktorja 2007 w kategorii Najpopularniejszy aktor telewizyjny. Zajmował się również fotografią, pierwszą wystawę swoich zdjęć zorganizował w Katowicach (2002).**

## Rynek pracy aglomeracji poznańskiej w 2015 roku

**W 2015 roku kształtowała się korzystana sytuacja na lokalnym rynku pracy. Świadczy o tym między innymi najniższa stopa bezrobocia, która w grudniu osiągnęła poziom 2,4% (w Poznaniu) i 2,9% (w Powiecie Poznańskim), przy stopie bezrobocia w województwie wielkopolskim wynoszącej 6,2%, a w Polsce 9,8%.**

### SPADEK LICZBY OSÓB BEZROBOTNYCH

W roku 2015 z każdym miesiącem sukcesywnie zmniejszała się liczba osób bezrobotnych. Łącznie, w roku ubiegłym, w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu zarejestrowano 22.484 osoby, z tego 56% osób wybrało opcję rejestracji internetowej za pośrednictwem strony [www.praca.gov.pl](http://www.praca.gov.pl) Z ewidencji wyrejestrowano 25.756 osób. Na koniec grudnia liczba osób bezrobotnych wynosiła 12.684 osoby.

### WZROST LICZBY OFERT PRACY

O poprawie sytuacji na lokalnym rynku pracy świadczy również rekordowa liczba ofert pracy będących w dyspozycji Urzędu. W 2015 roku pracodawcy aglomeracji

poznajskiej zgłosili 21.510 ofert pracy, o 39% więcej w porównaniu do roku 2014. Tak dobrej sytuacji na lokalnym rynku pracy nie było od wielu lat, także w 2007 roku, przed spowolnieniem gospodarczym, kiedy to pracodawcy zgłosili do Urzędu 17.480 ofert pracy.

### AKTYWIZACJA ZAWODOWA OSÓB BEZROBOTNYCH

Pomimo wzrostu liczby wolnych miejsc zatrudnienia, wiele osób bezrobotnych wymagało wsparcia w powrocie na rynek pracy. Wszystkie osoby bezrobotne zostały objęte indywidualną pomocą doradcy klienta. W 2015 roku Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu podjął liczne działania aktywizacyjne umożli-

wiające bezrobotnym uzyskanie/uzupełnienie kwalifikacji zawodowych lub zdobycie doświadczenia zawodowego.

Formami aktywizacji objęto znacznie większą liczbę osób niż w latach poprzedzających. Na ten cel przeznaczono kwotę ponad 22 mln zł. Ze szkoleń skorzystało ponad 1.600 osób, 1.210 osób uczestniczyło w stażach zawodowych organizowanych u pracodawców, 22 osobom do 30 roku życia przyznano bon zatrudnieniowy, a 6 osobom bon na zasiedlenie.

Każdego roku na terenie Poznania i Powiatu Poznańskiego powstaje kilkaset nowych firm, utworzonych dzięki finansowemu wsparciu Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu. W roku ubiegłym dzięki takiemu wsparciu 592 osoby otworzyły własną działalność gospodarczą.

### WSPARCIE DLA PRACODAWCÓW

Pracodawcom oferowano różnorodne formy wsparcia zachęcając do tworzenia nowych miejsc pracy i zatrudniania osób bezrobotnych. Podpisano 1.266 umów z pracodawcami, w tym między innymi: o organizację staży, prac interwencyjnych, robót publicznych, prac społecznie użytecznych, o refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego, o refundację kosztów wynagrodzenia

i składek ZUS w ramach bonu zatrudnieniowego, o dofinansowanie wynagrodzenia za zatrudnienie bezrobotnego powyżej 50 roku życia, o przyznanie świadczenia aktywizacyjnego za zatrudnienie bezrobotnego rodzica powracającego na rynek pracy, o przyznanie środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Urząd organizował także spotkania umożliwiające bezrobotnym kontakt z pracodawcami, a pracodawcom możliwość szybkiej rekrutacji i uzyskanie informacji o dostępnej ofercie Urzędu. W odpowiedzi na zapotrzebowanie lokalnego rynku pracy zorganizowano m.in.: Giełdę Pracy dla Osób Niepełnosprawnych, Targi Pracy Branży Magazynowej – podczas których pracodawcy mie-

li możliwość przeprowadzenia rozmów kwalifikacyjnych z kandydatami do pracy, a bezrobotni spotkania z wieloma pracodawcami w jednym miejscu – oraz spotkanie „Urząd dla pracodawców” – podczas którego zaprezentowano pracodawcom możliwości uzyskania wsparcia.

Bardzo dużym zainteresowaniem wśród pracodawców cieszyła się możliwość uzyskania środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS). Środki KFS, w wysokości maksymalnie 300% przeciętnego wynagrodzenia za pracę, w 2015 roku mogły zostać wykorzystane na kształcenie ustawiczne pracodawców i pracowników po 45 roku życia. Na ten cel Urząd pozyskał kwotę ponad 3,7 mln zł.

Zapraszamy do współpracy



**POWIATOWY  
URZĄD PRACY  
W POZNANIU**

ul. Czarnieckiego 9  
61-538 Poznań  
tel. 61 8345-640  
fax. 61 8339-808

e-mail: [kancelaria@pup.poznan.pl](mailto:kancelaria@pup.poznan.pl)

Szczegółowe informacje o formach wsparcia oferowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu dla osób bezrobotnych i pracodawców dostępne są na stronie [www.pup.poznan.pl](http://www.pup.poznan.pl)

# Bomby spadały na miasto

**Poznań i Żary łączy nie tylko to, że w obu tych miastach hitlerowcy urządzili zakłady lotnicze firmy Focke-Wulf Flugzeugbau GmbH. Łączy także i to, że oba te miasta były z tego powodu dwukrotnie celem amerykańskich nalotów. Jeden z nich przeprowadzono nawet tego samego dnia.**

## SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



**W** Sorau rozpoczął się kolejny wiosenny dzień. I chociaż nie docierały tu odgłosy

toczącej się od prawie pięciu lat wojny, niemal w każdej rodzinie odczuwano jej skutki. Ojcowie, mężowie, synowie i bracia walczyli na frontach tej wojny za Führera i Wielkoniemiecką Rzeszę. Wielu z nich zginęło lub zaginęło, inni wrócili będąc kalekami. A i w samym mieście odczuwało się skutki wojny totalnej, ponad rok wcześniej proklamowanej przez ministra oświecenia publicznego i propagandy Rzeszy Josepha Goebbelsa. Nastąpił czas wyrzeczności, chociaż system kartkowy sprawdzał się w praktyce.

W tamten wtorek, 11 kwietnia 1944 roku, wielu mieszkańców ówczesnych Żar wczesnym rankiem poszło do pracy. W ośmiu miejscowych zakładach przemysłowych, których produkcję już dawno przedstawiono na wojenne tory, pracowało ponad 4500 robotników. Było wśród nich bardzo wielu cudzoziemskich robotników przymusowych.

Na przemysłowej mapie Sorau tamtego kwietnia ważną rolę odgrywał zakład filialny firmy Focke-Wulf Flugzeugbau GmbH z Bremy, produkujący samoloty myśliwskie Foc-

ke-Wulf 190, szybkie i zwrotne, lubiane przez pilotów Luftwaffe. Była to udana konstrukcja, stanowiąca godnego przeciwnika dla alianckich myśliwców.

Niemal rok wcześniej, 17 kwietnia 1943, bombowce 8. Armii Lotniczej USA zaatakowały główne zakłady Focke-Wulfa w Bremie, ale na taki dzień Niemcy przygotowywali się już od dawna, gdzie bombowce alianckie docierały rzadziej. Produkcję samolotów FW 190 rozproszono głównie po wschodnich terenach Rzeszy. **Pierwszy zakład filialny Focke-Wulfa powstał koło Marienburga (Malborka), a wkrótce potem niektóre hale wystawowe Międzynarodowych Targów Poznańskich zaadaptowano na produkcyjne na rzecz tej firmy. Równocześnie tuż nad południowo-wschodnią granicą Posen, koło wioski Kreisling (Krzyszyn) od podstaw zbudowano nowoczesne hale produkcyjne i lotnisko do prób.**

Zakłady filialne Focke-Wulfa powstały też w Cottbus, Neubrandenburgu, Schwerinie i właśnie w Sorau. W żarskiej fabryce, oprócz produkcji myśliwców FW 190, pracowano nad prototypami innych typów oraz produkowano krótkie serie samolotów FW TA 152H i FW TA 152C. Jednocześnie w Sorau testowano specjalne farby do malowania samolotów, które poprzez wchłanianie fal radiowych czyniły je w dużej mierze niewidocznymi dla ówczesnych, wielce jeszcze prymitywnych radarów.

W południe 11 kwietnia 1944 roku nagle załama-

ła się pogoda. Błękitne tamtego wtorkowego ranka niebo zasnuły chmury i tylko od czasu do czasu wyglądało zza nich słońce. Tymczasem do Sorau zbliżała się formacja amerykańskich samolotów z 8. Armii Lotniczej: 108 „latających fortec” B-17 eskortowanych przez myśliwce P-51 Mustang i P-47 Thunderbolt z podczepionymi dodatkowymi zbiornikami na paliwo. Z lotniska w Welzow wystartowały niemieckie myśliwce Me-110 z zadaniem nie tyle nawet zaatakowania i rozproszenia amerykańskich bombowców, co zorientowania się w ich zamiarach. Niemcy sądzili, że zaatakują one niedaleki Cottbus, a tymczasem po zatoczeniu łuku w lewo Amerykanie skierowali się na Sorau. Wcześniej jednak ostrzelało niemieckie myśliwce, które zaniechały ataku i odleciały na macierzyste lotnisko.

O godzinie 12:08 lecące na wysokości od 3200 do 4800 metrów poszczególne grupy bombowców amerykańskich doleciały do celu. W tym właśnie momencie nad Sorau rozzerwała się powłoka chmur i w dole ukazało się miasto, które wydano już wyrok. Kilku amerykańskich lotników twierdziło później, że bomby z ich samolotów zrzucono dokładnie w cel, którym były zakłady Focke-Wulfa. W tamten wtorek warunki bojowe do zbombardowania Sorau były wręcz idealne. „Latające fortece” nie były ostrzeliwane przez artylerię przeciwlotniczą ani atakowane przez myśliwce wroga. A jednak sporo bomb spadło na cele cywilne, przede wszystkim na Stare Miasto. Sprawiała to głównie pochmurna pogoda, która zmuszała do chaotycznego celowania, a że w Sorau mieszkali Niemcy, to tym zbytnio się nie przejmowano.

**Takiego nalotu, jak na Żary,**



FOT. – ARCHIWUM AUTORA

Wypalona bryła żarskiego ratusza sfotografowana krótko po amerykańskim nalocie z 11 kwietnia 1944 roku.

**nie dawało się jednak powtórzyć na przykład przy ataku na Poznań, który zresztą Amerykanie bombardowali dwa dni wcześniej – w niedzielę wielkanocną 9 kwietnia. Stolica Kraju Warty zamieszkała była w zdecydowanej większości przez Polaków i nie można było chaotycznie niszczyć obiektów cywilnych.** Tam bomby spadały na wybrane cele o charakterze militarno-przemysłowym, choćby na dworzec Posen Hauptbahnhof i tereny kolejowe, zakłady Focke-Wulfa na targach i fabryki Cegielskiego, które Niemcy przemianowali na Deutsche Waffen- und Munitionsfabriken. Rzecz jasna, przy okazji zniszczono lub uszkodzono sąsiadujące z nimi obiekty, co było nieuniknione, ale jakichś wielkich strat w budowie miasta nie było. Poznań zniszczyła dopiero Armia Czerwona podczas wypierania Niemców w końcu stycznia i w lutym 1945 roku.

Tymczasem w Sorau płonęły ratusz i kamienice w Ryńku. Od podmuchu eksplodującej w pobliżu bomby fara straciła pokrycie dachowe, a część konstrukcji dachu zawałiła się do wnętrza świątyni. Bomba spadła także na stary zamek Promnitzów i go uszkodziła. Wskutek podmuchu stojący obok zamku barokowy pałac został pozbawiony dachu.

W niedalekim Sagan (Żaganie), który od Sorau dzieliła wówczas granica Dolnego Śląska i Brandenburgii, nalot na Żary obserwował mały chłopiec. W wydanej wiele lat później w USA książce German Boy: „A Refugee’s Story” (Niemiecki chłopiec: Opowieść wygnança) Wolfgang E. Samuel wspominał, że w południe tamtego dnia w Sagan ogłoszono alarm przeciwlotniczy. Amerykańskie samoloty były dobrze widoczne na błękitnym

niebie. Dla małego chłopca był to fascynujący spektakl. Samoloty leciały

w zwartym szyku, jeden obok drugiego. Chłopiec chciał być lotnikiem i marzył, żeby któregoś dnia polecieć takim samolotem. Przez moment zapomniał jednak, że ci lotnicy przylecieli tutaj, by bombardować jego kraj. Potem nadeszły ciemne chmury i przesłoniły niebo. Kilka dni później chłopiec usłyszał od dorosłych, że wielu mieszkańców Sorau podczas bombardowania schroniło się na cmentarzu. Sądzili, że będą tam bezpieczni.

Cmentarz znajdował się w sąsiedztwie zakładów Focke-Wulfa i wielu mieszkańców Sorau tam zginęło. Wśród nagrobków i cmentarnych kaplic śmierć dopadła również cudzoziemskich robotników przymusowych, w tym sporą grupę obywateli Związku Radzieckiego.

Pogarszająca się z minuty na minutę pogoda sprawiła, że nie wszystkie z 108 amerykańskich bombowców zrzuciły na Sorau swój śmiertelny ładunek. Wprawdzie dowódca formacji przez radio rozkazał wykonanie skrętu do nalotu powtórnego, ale i tym razem chmury skutecznie zasłaniały miasto. Dwadzieścia „latających fortec” skierowano więc na cel zapasowy. Był nim portowy Stettin (Szczecin).

Tymczasem w Sorau trwała akcja ratunkowa. Gaszono pożary, z ruin wyciągano rannych i zabitych, wynoszono też mniej uszkodzone meble oraz sprzęt gospodarstwa domowego. Wkrótce pojawili się również aktywiści NSDAP z doraźną pomocą dla poszkodowanych. Ustawiono kuchnie polowe, które wydawały ciepłą zupę.

Z wykonanych wkrótce zdjęć lotniczych alianccy analitycy zorientowali się, że amerykańskie bomby bardziej zniszczyły centrum Żar niż filię zakładów Focke-Wulf Flugzeugbau GmbH. I stąd też postanowiono powtórzyć atak, a jego

głównymi celami miały być zakłady lotnicze tejże firmy. Z dokumentów amerykańskich wynika, że 29 maja 1944 roku z lotnisk w Wielkiej Brytanii miało wystartować ponad 230 Liberatorów z zadaniem zniszczenia głównie fabryki benzyny syntetycznej Hydrierwerke Pölitz AG w Stettinie (podczas wojny Police były dzielnicą Szczecina, a dzisiaj są samodzielną miejscowością). Natomiast 91 „latających fortec” B-17 miało zniszczyć zakłady Focke-Wulfa w podpoznańskich Krzesinach, 58 – różne cele głównie przemysłowe w Poznaniu, 52 – Żary, 48 – Cottbus i 19 – Piłę, która wówczas nazywała się Schneidemühl. W 1942 roku zlokalizowano tu zakład lotniczy firmy „Jansen” oraz zbudowano nowoczesne lotnisko wojskowe, którego obiekty zostały poważnie uszkodzone podczas majowego nalotu.

Tego dnia w Sagan dzwienki syren ogłosiły alarm przeciwlotniczy. Mieszkańcy Zagania zbiegli do piwnic i nielicznych w mieście schronów. I tylko Wolfgang Samuel siłą został do schronu zaciągnięty, bo znowu chciał oglądać fascynujące widowisko – samoloty z krainy Mohikanów. Po latach napisze: „Nigdy nie zapomnę amerykańskich bombowców nad Sorau”.

29 maja 1944 roku Amerykanie doszczętnie zniszczyli zakłady Focke-Wulfa w Kreislingu. Wkrótce specjalna komisja uznała, że w warunkach wojennych nie nadają się one do odbudowy, produkcję przenosząc do zakładów błyskawicznie zbudowanych w lasach koło szosy w kierunku Jarotschina (Jarocina) i do niektórych pruskich fortów w samym Poznaniu. Natomiast zakłady w Sorau częściowo odbudowano i szybko wznowiono w nich produkcję, którą kontynuowano do stycznia 1945 roku.



FOT. - LESZEK ADAMCZEWSKI

Stary zamek Promnitzów i stojący obok barokowy pałac zostały poważnie uszkodzone podczas bombardowania Sorau.



## Zero tolerancji dla ataków na kobiety

**Podczas debaty poselskiej na temat napastowania seksualnego i przemocy wobec kobiet w miejscach publicznych, posłowie podkreślili, że musi zostać zrobione wszystko, aby napastnikom wymierzono sprawiedliwość, niezależnie od ich kultury i miejsca pochodzenia.**

Posłowie ponowili wezwania do przygotowania dyrektywy UE, przeciwko przemocy wobec kobiet, tak jak zrobili to już w 2014 roku. Uważają oni, że uczyniono niewielkie postępy w eliminowaniu przemocy wobec kobiet i wzywają państwa członkowskie UE do ratyfikowania Konwencji Stambulskiej tak szybko jak to będzie możliwe, 16 z 28 państw członkowskich jeszcze jej nie ratyfikowało.

Posłowie uznali także, że więcej wysiłku trzeba włożyć w lepszą integrację migrantów poprzez edukację i poszanowanie dla wartości europejskich przez wszystkich ludzi niezależnie od ich kultury i pochodzenia

## Przeciwko pracy na czarno

**Parlament poparł przepisy ustanawiające „Europejską platformę na rzecz usprawnienia współpracy w zakresie zapobiegania pracy nierejestrowanej i zniechęcania do niej”. Platforma ma poprawić kulejącą na poziomie unijnym współpracę między ministerstwami pracy, związkami zawodowymi i pracodawcami w państwach członkowskich. Parlament przypomina, że nielegalne zatrudnienie szkodzi unijnej gospodarce i zakłóca równowagę na rynku pracy. Straty z tego powodu szacowane są na 18% PKB UE.**

Posłowie zatwierdzili poprawki do projektu, wynegocjowane pod koniec ubiegłego roku z przedstawicielami państw członkowskich, 619 głosami za, 69 przeciw, przy 7 wstrzymujących się. W dyskusji przed głosowaniem poseł sprawozdawca Georgi Pirinski (S&D, BG), powiedział: „Platforma ma nie tylko zwiększyć zdolność państw członkowskich do zapobiegania, wykrywania i zwalczania pracy nierejestrowanej, ale też do przemiany jej w działalność zadeklarowaną.”

Mimo zróżnicowania definicji w różnych państwach, zwykle za „pracę nierejestrowaną” uznaje się działalność zarobkową, która ze względu na swoją naturę jest zgodna z prawem, ale której wykonywanie nie zostało zgłoszone odpowiednim władzom publicznym, takim jak urzędy skarbowe i inspektoraty pracy. Platforma powinna ułatwić rzeczywiste, praktyczne i skuteczne działania transgraniczne oraz opracowanie solidnego i wydajnego systemu szybkiej wymiany informacji między urzędami.

Te usprawnienia nie mogą jednak naruszać kompetencji państw członkowskich ani kolidować z działaniami podejmowanymi indywidualnie przez poszczególne państwa członkowskie. Ich celem nie jest też zharmonizowanie przepisów na poziomie unijnym.

Platforma ma na celu poprawę warunków pracy oraz promowanie włączenia społecznego integracji na rynku pracy osób podejmujących niedeklarowaną działalność zarobkową. Ma umożliwić przeciwdziałanie różnym formom pracy nierejestrowanej oraz związanej z nią pracy „fałszywie zarejestrowanej”, w tym pozorowanemu samozatrudnieniu.

Platforma będzie składać się z „wysokich rangą” przedstawicieli mianowanych przez wszystkie państwa członkowskie, maksymalnie czterech przedstawicieli ponadbranżowych partnerów społecznych (reprezentujących w równym stopniu pracodawców i pracowników) i przedstawiciela Komisji. Posiedzenia platformy odbywać się będą co najmniej dwa razy w roku. Powołane zostaną grupy robocze zajmujące się specyficznymi aspektami pracy nierejestrowanej.

Pracownicy zatrudnieni w szarej strefie są narażeni na niebezpieczne warunki pracy, niskie płace i naruszenia ich praw pracowniczych. Praca nierejestrowana może przyczynić się do dumpingu społecznego, w szczególności na poziomie transgranicznym. Problemem, do którego wyeliminowania powinna się przysłużyć Platforma, jest również nadużywanie przez pracowników niezarejestrowanych unijnej zasady swobodnego przepływu siły roboczej.

Według danych Eurofound, szara strefa gospodarki odpowiada ponad 18% PKB Unii, jednak między państwami członkowskimi istnieją znaczące różnice, wynoszące od poniżej 8% (Austria) do ponad 30% PKB (Bułgaria). Praca nierejestrowana jest najbardziej rozpowszechniona w budownictwie, ale również w usługach domowych, ubezpieczeniach prywatnych, w sprzątaniu przemysłowym, rolnictwie, hotelarstwie i gastronomii. (red)

# Wałęsa do odstrzału (?)

## TAK MYŚLĘ



**T**wa polowanie z nagonką. Naganiec pokrzykuje, robią ha-

łas byle czym – byle było głośniejszej, myśliwi na stanowiskach czekają na ofiarę, a zwierzyzna próbuje przeżyć. Lech Wałęsa próbuje przeżyć. Są oczywiście tacy, którzy twierdzą, że żadnego polowania z nagonką nie ma, jest tylko pogoń za prawdą. Tylko nie wiadomo, czy tę prawdę goni niekto, czy po to, by nią zabić. Choćby politycznie.

O polowaniu z nagonką świadczy fakt (oprócz wielu publikacji, wypowiedzi prominentnych tak zwanych polityków PiS itp.), że w miniony czwartek TVP1 (ze względu na swój propagandowy charakter telewizja ta powinna wrócić do nazwy komunistycznej – Radiokomitet), zamiast kolejnego odcinka serialu „Ojciec Mateusz” wyemitowała film o „TW Bolek”, czyli Wałęsie współpracującym ze służbą bezpieczeństwa. Zmieniono tak zwaną ramówkę telewizyjną jakby co najmniej przed Pałacem Kultury w Warszawie wybuchła bomba atomowa albo prezes Kaczyński dostał kataru. Czyli ustaliliśmy – polowanie jednak jest.



RYS. – SZCZEPAN SADURSKI

Chodzi o to, że wdowa po generale Kiszczaku (ten autor stanu wojennego jeszcze długo wielu będzie się snił w koszmarach) chciała sprzedać dokumenty świadczące o tym, że Lech Wałęsa współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa w latach 1970-1976. I rozpętało się piekło, tak jakby wcześniej nie było wiadomo, że późniejszy przywódca Solidarności miał taki trudny epizod w swoim życiu.

W latach 1970-1976 Lech Wałęsa był robotnikiem mającym na utrzymaniu rodzinę. Nie miał wykształcenia, doświadczenia, dał się złapać

bezpieczeństwa. Ale całym swoim późniejszym życiem udowodnił, że to było tylko potknięcie. A potem – na przykład wtedy, gdy internowany odmówił uznania stanu wojennego za zło konieczne – pokazał, że nie dał się zaszantażować papierami bezpieki z lat 1970-1976, co było zdecydowanie trudniejsze, niż gdyby takich dokumentów nie było.

Lech Wałęsa – twórca Solidarności, były prezydent RP, laureat pokojowej Nagrody Nobla i wielu innych znaczących wyróżnień, Polak który występował przed połączone-

skiego, Polak znany w każdym zakątku świata, autor przemian w Europie, które uwolniły wiele narodów ze szponów Związku Radzieckiego. Taki człowiek jest dzisiaj opluwany przez politycznych nieudaczników, obwiniany o wszystko co złe, mówi się wręcz o zdrajcy, który ponad głowami narodu dogadywał się z komunistami. A gdzie wtedy byli ci, którzy dzisiaj tak mówią? Albo współpracowali z Wałęsą (jak chociażby bracia Kaczyńscy), albo chowali się pod pierzyną mamy, gdy inni siedzieli w więzieniach, byli internowani itp.

Józef Piłsudski – nikt mu dzisiaj nie odbiera wielkości, chwały męża stanu – współpracował z wywiadem austriackim, ale po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku wyciągnął Polskę z politycznego niebytu, stworzył od nowo państwo, przegonił w 1920 roku hordy Armii Czerwonej, a gdy umarł cały naród płakał. Bo wszyscy wiedzieli ile Piłsudskiemu zawdzięczają.

Na 3 stronie publikujemy rozmowę z Januszem Gajosem – najlepszym aktorem 40-lecia, który powiedział „rzadko widzimy na ulicy świętych z aureolą nad głową”. Dedykuję tę prawdę wszystkim tym, którzy dzisiaj uczestniczą z wypiekami na twarzy w polowaniu z nagonką na Lecha Wałęsę. Przeczytajcie to zdanie, ale pamiętajcie – ze zrozumieniem...

TOMASZ MAŃKOWSKI

## Defibrylatory od UPS dla Poznania

**Firma UPS przekazała grant w wysokości 48 000 dolarów (ponad 150.000 zł) na rzecz Fundacji V4Sport na zakup 12 defibrylatorów, które zostały przekazane obiektom sportowym w sześciu miastach w Polsce. Ta darowizna, przekazana za pośrednictwem realizującej działania filantropijne Fundacji UPS, pomoże zapewnić bezpieczeństwo widzów i uczestników korzystających z obiektów, w których organizowane są zarówno wydarzenia sportowe, jak i kulturalne.**



Od prawej Grzegorz Dokurno (Max Harter), Magdalena Blechoska – UPS, Łukasz Kubiak (Termy Maltańskie), Ewa Bąk – (dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania) i przedstawiciel Poznańskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

**O**prócz zakupu urządzeń, przekazanych przez UPS grant pozwoli sfinansować ich montaż oraz przeprowadzenie szkoleń dla pracowników i dla wolontariuszy zaangażowanych w obsługę imprez na tych obiektach.

W ramach darowizny

przekazanej przez UPS obiektów w Gdańsku, Katowicach, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu oraz Warszawie otrzymały łącznie 12 defibrylatorów. Wybrany sprzęt to nowoczesne, półautomatyczne urządzenia, które praktycznie same realizują akcję reanima-

cyjną, przy minimum interwencji ze strony osoby obsługującej, która dzięki słownym komunikatom jest prowadzona przez cały proces, krok po kroku. Łatwość obsługi była ważnym kryterium wyboru, tak by wesprzeć osoby nie-



ści postępowania z defibrylatorem w udzielaniu pomocy ratującej życie.

W Poznaniu darowiznę otrzymały dwa publiczne obiekty sportowo – rekreacyjne: Poznański Ośrodek Sportu i Rekreacji Maltańskie. Wybrała je Ewa Bąk, dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania.

– Bezpieczeństwo jest bardzo ważne dla UPS i wpływa nie tylko na sposób, w jaki pracujemy na co dzień, ale także na działania na rzecz społeczności, w których funkcjonują nasi pracownicy – powiedziała Magdalena Blechoska, Dyrektor Personalna UPS Polska, która w imieniu UPS przekazała defibrylatory. – Z tym większą przyjemnością prześlemy grant dla Fundacji V4Sport, który jest kolejnym już wyrazem wsparcia UPS dla projektów związanych z udzielaniem pierwszej pomocy”. (mon)

# Rakotwórcza żywność

**Choroby nowotworowe stanowią obecnie jedno z największych zagrożeń współczesnej cywilizacji. Liczba zachorowań na nowotwory złośliwe w Polsce w ciągu ostatnich trzech dekad wzrosła ponad dwukrotnie, osiągając w 2010 roku ponad 140,5 tysięcy zachorowań, natomiast liczba zgonów w ciągu ostatnich pięciu dekad wzrosła aż 2- lub nawet 4-krotnie.**



Niestety, produkty spożywcze na naszych talerzach, poza dostarczaniem składników odżywczych i witamin niezbędnych do prawidłowego rozwoju, mogą być również źródłem związków charakteryzujących się właściwościami rakotwórczymi. Jest to niezwykle niebezpieczne w kontekście żywienia szczególnie wrażliwych grup konsumentów, jakimi m.in. są niemowlęta oraz małe dzieci.

## NIE TYLKO ZBILANSOWANA DIETA

Związek między żywieniem a ryzykiem wystąpienia nowotworów podkreślany jest w wielu badaniach. Ocenia się, że niezdrowa dieta i nieprawidłowe nawyki żywieniowe odpowiadają prawdopodobnie za około 30% wszystkich nowotworów. Pomimo rosnącej świadomości na temat profilaktyki nowotworów związanych ze stylem życia, nałogami i codziennymi wyborami żywieniowymi, wciąż zapominamy o innych, bardzo ważnych czynnikach ryzyka. Skupiając się na zdrowej i zbilansowanej diecie, nie powinniśmy zapominać o jakości i pochodzeniu żywności. Może ona bowiem kumulować w sobie wiele niebezpiecznych dla zdrowia substancji, również takich powodujących zmiany nowotworowe. Jest to niezwykle ważne dla szczególnie wrażliwych organizmów niemowląt, kobiet w ciąży i karmiących piersią.

## SZCZEGÓLNE POTRZEBY ŻYWIENIOWE NIEMOWLĄT A BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOCI

Niemowlęta i małe dzieci są szczególnie wrażliwą grupą konsumentów i dlatego konieczne jest dostosowa-

nie żywności do ich szczególnych i unikalnych potrzeb. Organizm niemowlęcia ma nie w pełni wykształcony układ pokarmowy i odpornościowy a jego układ detoksykacyjny nie pozwala na pełną ochronę przed szkodliwymi substancjami, które mogą znajdować się w ogólnodostępnej żywności.

Nie wszyscy wiedzą, że - na przykład - normy zawartości pestycydów w produktach z oznaczeniem wiekowym dla niemowląt i małych dzieci, regulowane i kontrolowane przez surowe normy prawne, są nawet kilka tysięcy razy ostrzejsze niż w żywności przeznaczonej dla ogółu społeczeństwa. Warto więc wybierać żywność sprawdzoną i bezpieczną dla najmłodszych, oznaczoną wskazaniem wieku. Profilaktykę chorób cywilizacyjnych, której ważnym elementem jest sposób żywienia, warto bowiem zacząć jak najwcześniej.

•Pestycydy – są wykorzystywane w celu ochrony roślin i produktów roślinnych, są stosowane również w celu poprawy jakości plodów rolnych, dlatego obecne są przede wszystkim w warzywach, owocach i zbożach.

Maksymalne dopuszczalne poziomy zanieczyszczeń takich jak pozostałości pestycydów, środków ochrony roślin dla żywności dla niemowląt i małych dzieci oznaczonej wskazaniem wieku są nawet do kilku tysięcy razy niższe niż normy dla osób dorosłych.

•Metale ciężkie – wśród metali o największym szkodliwym działaniu dla zdrowia są kadm, ołów, rtęć i cyna. Ich obecność w żywności wynika z zanieczyszczenia środowiska. Kumulują się przede

wszystkim w warzywach: sałacie, kapuście, burakach, marchwi, szpinaku, pietruszce i ziemniakach. Zanieczyszczone mogą być też zboża i przetwory zbożowe.

Maksymalna dopuszczalna zawartość ołowiu w żywności dla niemowląt i małych dzieci oznaczonej wskazaniem wieku jest 10 razy mniejsza, a kadmu i cyny 5 razy mniejsza niż w żywności dla dorosłych,

•Azotany i azotyny – ich zawartość w żywności jest skutkiem stosowania w produkcji związków chemicznych i sztucznych nawozów, dlatego ich głównym źródłem są warzywa. Najwyższe ilości azotynów kumulują buraki ćwikłowe, kapusta biała, pomidory i marchew.

Maksymalna dopuszczalna zawartość azotanów w żywności dla niemowląt i małych dzieci oznaczonej wskazaniem wieku jest 35 razy mniejsza niż w żywności dla dorosłych.

•Mitotoksyny – znajdują się w około 20% produktów żywnościowych, szczególnie pochodzenia roślinnego. Niemowlęta są szczególnie narażone na patulinę, ponieważ może ona być obecna w jabłkach, które są popularne w diecie niemowląt.

Maksymalna dopuszczalna zawartość patuliny w żywności dla niemowląt i małych dzieci oznaczonej wskazaniem wieku jest 2,5 razy mniejsza niż w żywności dla dorosłych.

•Wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (WWA) – głównym źródłem tych zanieczyszczeń są paliwa kopalniane, gazy spalnicowe, dymy z zakładów przemysłowych oraz energia wytwa-

zana w elektrowniach i elektrociepłowniach, dlatego rośliny uprawiane w ich pobliżu mogą kumulować te niebezpieczne związki. WWA mogą być również dostępne w żywności w wyniku obróbki cieplnej, m.in. wędzenia, grillowania, pieczenia, smażenia i suszenia.

Maksymalna dopuszczalna zawartość WWA w żywności dla niemowląt i małych dzieci oznaczonej wskazaniem wieku jest 5 razy mniejsza niż w żywności dla dorosłych.

•Dioksyny – są wysoce toksyczne, do żywności przedostają się jako efekt skażenia środowiska. Znajdują się głównie w tłuszczach i produktach, które go zawierają. Najczęściej występują w mleku i produktach mlecznych, mięsie i rybach. Są szczególnie niebezpieczne dla kobiet w ciąży, ponieważ mają zdolność przenikania przez łożysko i mogą prowadzić do obumarcia zarodka lub wykształcenia się wad rozwojowych. Mogą też przenikać do mleka matki, stanowią zagrożenie dla kobiet karmiących piersią.

Maksymalna dopuszczalna zawartość dioksyn w żywności dla niemowląt i małych dzieci oznaczonej wskazaniem

wieku jest 40 razy mniejsza niż w żywności dla dorosłych.

## JAKIE SĄ SKUTKI SPOŻYWANIA ZANIECZYSZCZONEJ ŻYWNOCI?

Spożycie zanieczyszczonej żywności, w której obecne są przekraczające normy ilości pestycydów, azotanów i metali ciężkich, ma niebezpieczne konsekwencje dla organizmu. Niektóre z nich mogą ujawnić się dopiero po wielu latach. Narażenie organizmu niemowlęcia czy małego dziecka na związki toksyczne niesie ze sobą także ryzyko rozwoju szeregu chorób nowotworowych w przyszłości. Pamiętajmy, że skutki spożycia skażonej żywności nie są natychmiastowe i jednorazowe. Zazwyczaj ujawniają się w dorosłym życiu.

## JAK ZAPOBIEGAĆ?

Występowanie niebezpiecznych dla zdrowia kancerogennych związków zależne jest od wielu czynników, na które my, konsumenci, nie zawsze mamy wpływ. Zagrożenia mogą pojawić się już na etapie uprawy i plonów przez transport, sposób przechowywania oraz przygotowanie posiłku.

Niemożliwe jest całkowite

wyeliminowanie niebezpiecznych związków z diety, jednak wybór sprawdzonych dostawców oraz produktów dostosowanych do wyjątkowych potrzeb wrażliwych konsumentów daje pewność spożycia żywności bezpiecznej pod kątem zanieczyszczeń i substancji dodatkowych.

Tak jak podczas ciąży i wyłącznego karmienia piersią zapewniamy dziecku ochronę, bezpieczeństwo i wszystkie potrzebne mu składniki odżywcze, kontynuujemy te starania również w okresie, w którym wprowadzamy do jego diety kolejne produkty, inne niż mleko mamy.

## CO TY MOŻESZ ZROBIĆ?

- Kupuj bezpieczną żywność, która spełnia restrykcyjne normy dotyczące składu, pochodzenia i jakości produktów przeznaczonych dla niemowląt i małych dzieci.
- Wybieraj produkty najwyższej jakości, pochodzące ze sprawdzonych i zaufanych źródeł.
- Wybieraj produkty z oznaczeniem wiekowym, dostosowane do potrzeb niemowląt i małych dzieci.
- Żywność przechowuj zgodnie z zaleceniami producenta. (red)

**DR N. MED.**  
**TADEUSZ GROCHOWINA**  
Specjalista pediatra, pulmonolog  
i medycyny rodzinnej

---

**Aerozoloterapia,**  
**Diagnostyka alergologiczna**  
**Diagnostyka nawracających**  
**infekcji dróg oddechowych**

---

**Gabinet Pediatryczny**  
**i Pracownia Aerozoloterapii**

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)  
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

**Wizyty domowe**  
**nagle przypadki codziennie**  
**tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199**

# Poznańscy specjaliści wszczepili nietypową endoprotezę

W czwartek, 14 stycznia tego roku, lekarze z Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego im. Wiktora Degi w Poznaniu jako pierwsi w Polsce wszczepili chorej pacjentce beznikłową endoprotezę stawu łokciowego. Ze względu na uczulenie pacjentki na nikiel i inne metale Szpital im. W. Degi musiał zamówić w Stanach Zjednoczonych specjalny implant.



Doktor Surdziel zadowolony po zakończonym zabiegu

liśmy pacjentce nowatorski beznikłowy implant stawu łokciowego, który będzie dla niej całkowicie bezpieczny oraz pozwoli jej dojść do pełnej sprawności a przede wszystkim wyeliminować ból – mówił zaraz po zabiegu dr Paweł Surdziel.

Aby przeprowadzić zabieg mając pewność, że endoproteza się przyjmie poznański szpital ściągnął na specjalne zamówienie implant ze Stanów Zjednoczonych.

– To nie jest odosobniona sprawa – powiedział dr Witold Bieliński, dyrektor Szpitala im. W. Degi. – Do naszego szpitala trafiają najcięższe przypadki i robimy wszystko, aby udzielić takim pacjentom potrzebnej pomocy. Niestety w tym momencie pracujemy tylko na płowę swoich możliwości, ponieważ na więcej nie pozwalają nam pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia. Jesteśmy gotowi, aby wykonywać jeszcze więcej tego typu nowatorskich zabiegów.

Według zapewnień lekarzy pacjentka po około 24 miesiącach powinna wrócić do pełnej sprawności.



Dyrektor Bieliński o specjalizacji Szpitala Degi

Niespełna 80-letnia bydgoszczanka od ponad roku borykała się z niemal całkowitą dysfunkcją stawu łokciowego oraz dużym bólem. Zniszczenie stawu było efektem nieszczęśliwego upadku, po którym łokieć pacjentki został niemal całkowicie zmiądzony. Przed przyjazdem do poznańskiego Szpitala im. W. Degi pacjentka była leczona w innych ośrodkach, jednakże żaden z nich nie był jej w stanie pomóc. Stan chorej pogarszało uczulenie na nikiel i inne metale, z których zazwyczaj są wykonywane endoprotezy. Dodatkowo spe-

cialistom nie pomagał zaawansowany wiek kobiety.

Chora dopiero w poznańskim Szpitalu im. W. Degi otrzymała kompleksową pomoc pod okiem prof. Leszka Romanowskiego (kierownika Kliniki Traumatologii, Ortopedii i Chirurgii ręki) oraz dr. Pawła Surdziała (ortopeda ze Szpitala im. W. Degi).

– Wykonaliśmy trzeci, ostatni zabieg. Wcześniej dwie operacje to były operacje przygotowujące, ponieważ staw był w stanie nienadającym się do zabiegu endoprotezoplastyki. Natomiast dzisiaj już wszczepi-

## O Szpitalu im. Wiktora Degi

Ortopedyczno-rehabilitacyjny Szpital Kliniczny im. Wiktora Degi w Poznaniu został zbudowany w 1871 roku. Na bazie Collegium Marcinkowskiego, w 1955 roku rozpoczął swoją działalność Państwowy Szpital Kliniczny nr 4 im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. W Szpitalu tym działała wówczas tylko jedna Klinika Ortopedyczna. Pierwszym dyrektorem tego Szpitala został (i był nim aż do dnia przejścia na emeryturę) prof. Wiktor Dega. W 1996 roku, w setną rocznicę urodzin profesora, Szpital otrzymał Jego imię.

Misją Szpitala jest leczenie i nauczanie w oparciu o najwyższe standardy. Na terenie Szpitala funkcjonuje 7 specjalistycznych klinik: Klinika Ortopedii Ogólnej, Onkologicznej i Traumatologii; Klinika Ortopedii i Traumatologii; Klinika Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej; Klinika Traumatologii, Ortopedii i Chirurgii Ręki; Klinika Rehabilitacji; Klinika Reumatologii i Chorób Wewnętrznych; Klinika Reumatologii i Rehabilitacji.

Mieszczą się tutaj również zakłady i pracownie (m.in. Zakład Patofizjologii Narządu Ruchu), w których uczą się studenci poznańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Ukoronowaniem dotychczasowej działalności Szpitala im. W. Degi jest przyznana Klinice Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej w 2014 nagroda im. prof. Zbigniewa Religi - statuetka „Skrzydła Chwały” oraz tytuł „Wzorcowej Placówki Służby Zdrowia”.

Aktualności na temat szpitala znaleźć można na stronie: <http://www.orsk.ump.edu.pl> (tam)

## Najmniejszy na świecie rozrusznik serca

21 stycznia 2016 roku w Klinice Kardiologii Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu wszczepiono pacjentom najmniejsze na świecie stymulatory serca. Micra TPS to technologiczna innowacja medyczna. Urządzenie jest aż 10 razy mniejsze od standardowego rozrusznika, a implantacja przez żyłę udową z nakłucia naczyń w pachwinie bezpośrednio do serca jest znacznie mniej inwazyjna od tradycyjnego wszczepienia, wymagającego nacięcia chirurgicznego i stworzenia specjalnej „kieszonki” pod skórą na piersi pacjenta.



wpłynąć na zwiększenie długofalowego bezpieczeństwa stałej stymulacji serca.

Urządzenie mocuje się do ściany mięśnia sercowego poprzez małe zaczepty. Dodatkowym atutem Micry jest fakt, że w czasie zabiegu implantacji, trwającym średnio kilkadziesiąt minut, rozrusznik może być bezpiecznie repozycjonowany (przesuwany). Pozwala to na osiągnięcie optymalnego położenia urządzenia – takiego, które zapewni najwyższą skuteczność terapii.

Stymulator Micra reaguje na poziom aktywności pacjenta i automatycznie dostosowuje do niej swoją

pracę. Mikroskopijna bateria pozwala urządzeniu działać nawet 10 lat, a więc tak samo długo, jak w dużym większym klasycznym rozruszniku (po wyczerpaniu baterii można wszczepić kolejne urządzenie).

Micra jest stymulatorem, który umożliwia pacjentowi bezpieczną diagnostykę rezonansem magnetycznym.

– Jesteśmy dumni z możliwości zaoferowania naszym pacjentom tak nowoczesnej, wręcz kosmicznej technologii. Czekaliśmy ponad 40 lat, aby idea takiego rozwiązania mogła zostać zastosowana w praktyce klinicznej; aby mogła przynieść realne korzyści chorym – powiedział dr hab. n. med. Przemysław Mitkowski z I Kliniki Kardiologii Katedry Kardiologii Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, który przeprowadził zabiegi implantacji Micry u chorych.

### INNOWACJE MEDYCZNE W PRAKTYCE

Pierwsza implantacja stymulatora

Micra TPS odbyła się w grudniu 2013 roku w szpitalu w Linz (Austria). Do dziś urządzenie zostało wszczepione ponad 1000 pacjentom na świecie.

– Korzystanie z najnowszych zdobyczy medycyny jest możliwe dzięki profesjonalizmowi i pasji zarówno tych, którzy oferują innowacyjne rozwiązania, tych, którzy je stosują, jak i zaufaniu tych, którzy z nich korzystają. Niezbędna jest także przychylność administracji szpitala i płatnika, które pozwolą zaoferować chorym taki poziom opieki, jaki jest dostępny za granicą. Jestem przekonany, że za kilka lat implantacja miniaturowanego rozrusznika będzie standardem opieki medycznej nad pacjentami z zaburzeniami rytmu serca. Dzisiejsze zabiegi są przykładem tego, że jedynym ograniczeniem postępu technologii w medycynie jest ludzka wyobraźnia – powiedział prof. dr hab. n. med. Romuald Ochotny z Katedry Kardiologii Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. (mat)



### INNOWACYJNA TECHNOLOGIA

W czwartek, 21 stycznia tego roku w I Klinice Kardiologii Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu oraz w I Oddziale Klinicznym Kardiologii, Wrodzonych Wad Serca i Elektroterapii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu po raz pierwszy w Polsce wszczepiono czterem pacjentom najmniejsze rozruszniki serca Micra TPS (Transcatheter Pacing System).



# Superkomputer pracuje w Poznaniu

22 stycznia w budynku Centrum Badawczego Polskiego Internetu Optycznego przy ul. Jana Pawła II 10 w Poznaniu, odbyła się uroczysta inauguracja Centrum Innowacji PCSS-Huawei. Jednym z punktów tego wydarzenia było oficjalne uruchomienie systemu komputerowego HPC „Orzeł/Eagle” o mocy obliczeniowej 1.4 PFlops, zajmującego 80 pozycję na liście TOP500 najszybszych systemów na świecie.



Centrum Innowacji PCSS-Huawei zostało powołane na mocy porozumienia podpisanego 23 listopada 2015 roku w Szanghaju w trakcie Polsko-Chińskiego Forum Gospodarczego. Powstawanie centrów współpracy jednostek B+R z partnerami technologicznymi jest priorytetem Unii Europejskiej w programie Horyzont 2020. Huawei jest wiodącym dostawcą rozwiązań technologii informacyjno-komunikacyjnych, którego urządzenia obliczeniowe, telekomunikacyjne i mobilne są dostarczane do ponad 170 krajów na świecie.

Wybór przez taki koncern poznańskiej placówki jako partnera w pracach badawczo-rozwojowych stanowi wyraz uznania dla dotychczasowych osiągnięć Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego w zakresie najnowszych technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Celem pierwszego etapu wspólnych działań będzie kooperacja zespołów badawczych Huawei i PCSS w tematach związanych z systemami przetwarzania w chmurze (Cloud Computing), składowania danych w chmurze (Cloud Storage) oraz architekturami superkomputerowymi.

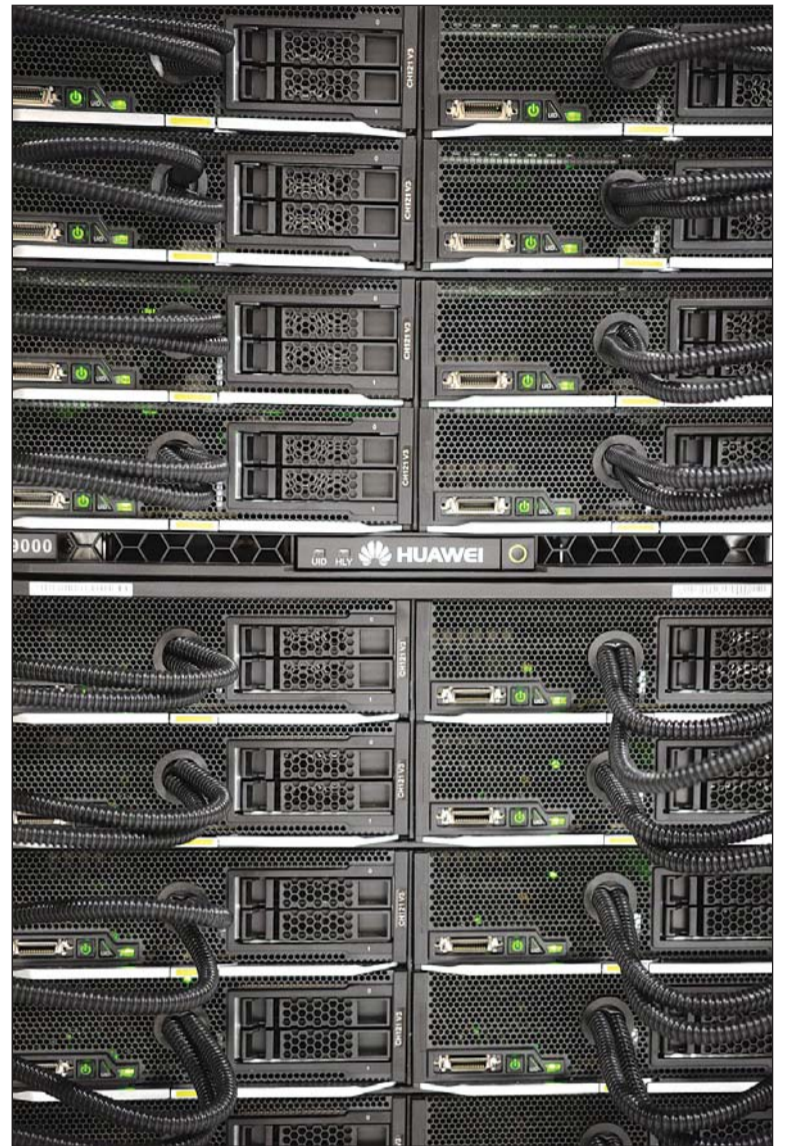
Rozwiązania chmurowe, zarówno w dziedzinie przetwarzania jak i składowania danych, stają się coraz bardziej popularne w rozwiązaniach komercyjnych ze względu na przejrzysty model biznesowy, który polega na zdalnym użytkowaniu za-

sobów udostępnianych przez operatora (dostawcę usług), precyzyjnie dostosowanych do czasu i potrzeb użytkownika, co w efekcie skutkuje wyraźnym zmniejszeniem kosztów eksploatacji. Współpraca Centrum Innowacji w tym zakresie koncentrować będzie się na optymalizacji platform obsługowych oraz problemach bezpieczeństwa rozwiązań chmurowych.

Superkomputery, czyli komputery dużej mocy (HPC – High Performance Computing), przeznaczone są do zaawansowanych zastosowań wymagających bardzo dużych zasobów, zarówno pod względem szybkości obliczeń, jak i wielkości pamięci operacyjnej. **Przykładem takich zastosowań mogą być badania nad ludzkim mózgiem czy projekty wykorzysta-**

**nia energii z fuzji jądrowej, jako alternatywnego, taniego i bezpiecznego źródła energii przyszłości.**

Równocześnie z inauguracją działalności Centrum Innowacji PCSS-Huawei nastąpiło oficjalne przekazanie do eksploatacji systemu superkomputerowego „Orzeł/Eagle” firmy Huawei o mocy obliczeniowej 1.4 PFlops. System ten, na ogłoszonej podczas konferencji SC2015 w Austin (Texas, USA) liście TOP500, zajmuje 80 pozycję najszybszych systemów na świecie, będąc drugą co do wielkości instalacją superkomputerową w Polsce. Superkomputer, użytkowany w innowacyjnym modelu chmury HPC stanowi węzeł przetwarzania i gromadzenia danych dla laboratoriów technologii informacyjno-komunikacyjnych



**Huawei Enterprise to jedna z trzech grup biznesowych Huawei odpowiedzialna za tworzenie produktów i usług ITC. Rozwiązania Huawei Enterprise używane są m.in. w przemyśle transportowym, energetycznym, sektorze finansowym, zdrowotnym czy publicznym, a ich cechą szczególną jest niemal nieograniczona skalowalność, która dopasowuje się do potrzeb nawet najbardziej dynamicznie rozwijających się sektorów.**

(powstałych m.in. w ramach projektów CBPIO i FutureICT, realizowanych w PCSS), oferując usługę chmurową na niedostępnym dotychczas poziomie, w trybie „Laboratorium IT jako usługa”.

Nowa infrastruktura, obejmująca zarówno system „Orzeł”, jak i chmurowe gromadzenia i archiwizacji danych

oferującą przestrzeń około 47 PB danych, jest wykorzystywana do obliczeń w ramach międzynarodowych i krajowych projektów badawczych m.in. z obszaru chemii obliczeniowej, fizyki wysokich energii (CERN), bioinformatyki, w tym wyznaczania sekwencji genomów, radioastronomii (VLBI, LOFAR), czy symulacji zanieczyszczeń środowiska. Stanowi również ważny element budowy większego systemu obliczeniowego w Europie, realizowanego przez inicjatywę PRACE (Partnership for Advanced Computing in Europe).

System ten będzie otwarty również na realizację biznesowych analiz dużych zbiorów danych (Big Data) i obliczeń superkomputerowych w modelu chmury HPC, dedykowanej do obsługi firm komercyjnych, w tym małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Usługi tego typu będą miały duże znaczenie dla podmiotów zajmujących się innowacyjną działalnością w zakresie budowy cyfrowego świata. (red)

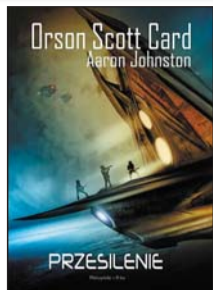
**Komputery, notebooki,  
urządzenia peryferyjne,  
serwis i usługi informatyczne**

**M-DATA**  
**m\_data@poczta.onet.pl**  
**+48 502497087**

**Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe (PCSS) jest jednostką afiliowaną przy Instytucie Chemii Bioorganicznej Polskiej Akademii Nauk, odpowiedzialną za dostarczenie infrastruktury IT dla uczelni wyższych oraz jednostek badawczo-rozwojowych, pełni rolę operatora krajowej akademickiej sieci światłowodowej PIONIER, operatora sieci miejskiej w Poznaniu – POZMAN, zapewnia połączenie z europejską siecią (GEANT) oraz światowymi zasobami internetowymi. Ponadto jest aktywnym centrum danych zasobów przetwarzania i składowania danych, z których korzysta środowisko naukowe w Polsce jak i Europie.**

Druga część działalności PCSS to realizacja prac badawczo-rozwojowych oraz wdrożeń w ramach współpracy z innymi jednostkami naukowymi w kraju, na świecie oraz wdrożenia tych technologii w rozwiązaniach praktycznych, w przemyśle oraz biznesie. PCSS współpracuje aktywnie z firmami IT w regionie w ramach Wielkopolskiego Klastra IT. PCSS uzyskało wiele nagród za aktywność międzynarodową, m.in. jako najlepsza polska jednostka badawcza w ramach 7 Programu Ramowego Unii Europejskiej.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE



**Przesilenie** Orson Scott Card, Aaron Johnston, tłumaczenie Agnieszka Sylwanowicz, kategoria fantastyka, cena 38 zł, Prószyński i S-ka.

Trzeci tom prequelowego cyklu rozgrywającego się sto lat przed wydarzeniami ukazanymi w „Grze Endera”. Najważniejsze wydarzenia rozgrywają się na orbicie Ziemi – ludzie wchodzą do wnętrza obcego statku bazy, a potem walczą wszystkimi dostępnymi pojazdami kosmicznymi z lądownikami wracającymi do statku. Świat zaczyna się powoli jednoczyć w walce z Formidami. W Chinach giną dziesiątki milionów ludzi, zagazowywanych przez Formidów. Mazer Rackham i członkowie międzynarodowego Policijnego Oddziału Polowego szukają sposobu na wyprodukowanie antidotum, a wolny górnik Victor Delgado przenika do wnętrza obcego statku znajdującego się na orbicie okołozemskiej, żeby opanować statek bazy i położyć kres wojnie.



**Zaginiony ocean. Koloruj, ozdabiaj, znajdź ukryte skarby** Johanna Basford, ilustrator Johanna Basford, tłumacz Joanna Wajs, przedział wieku 0-100, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Nowa, niepodobna do innych książka Johanna Basford, królowej kolorowanek! „Zaginiony ocean” to niezwykle, pełne misternych detali ilustracje, które możesz pokolorować i ozdobić. Znajdziesz tu dziwne ośmiornice, magiczne syreny, całe ławice egzotycznych ryb, a także ogrody rafy koralowej i wraki zatopionych statków. Ale czym byłaby podwodna przygoda bez skarbu? Strona po stronie szukaj ukrytych przedmiotów pochodzących z pirackiej skrzyni.



**Wytęż wzrok! czyli ukryte obrazki** Magda Wosik, ilu-

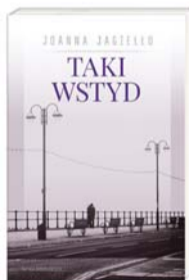
strator Magda Wosik, przedział wieku 0-10, cena 24,0 zł, Nasza Księgarnia.

W tej książce zgubiły się 3 parasole, 7 myszek, 14 książek, 5 butów, 14 ptaków, 2 krokodyle, 3 widelce, 8 liter, 1 wielbłąd i wiele, wiele innych przedmiotów oraz zwierząt. Czy jesteś w stanie je wszystkie odnaleźć? Podejmij wyzwanie! Poszukiwane elementy zostały starannie ukryte na 20 czarno-białych ilustracjach, znanych niektórym ze „Świerszczyka”. Potem czeka Cię kolejne zadanie: wszystkie obrazki trzeba pokolorować – zatem: kredki i flamastry w dłoń!



**Tylko bez całowania!, czyli jak sobie radzić z niektórymi emocjami** Grzegorz Kasdepke, ilustrator Marcin Piwoarski, przedział wieku 0-6, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

W przedszkolu pojawia się pani Miłka – można powiedzieć – nauczycielka do zadań specjalnych. Ma rozmawiać z dziećmi o uczuciach, co nie będzie proste, mimo że przyprowadziła ze sobą nietypowego pomocnika – pajacyka. Całusy Rozalki, zazdrość o grzywkę, gniew Bodzia czy wstrętny rozgotowany por to tylko niektóre z problemów, z jakimi przyjdzie jej się zmierzyć... Zbiór zabawnych opowiadań poświęconych uczuciom, między innymi tęsknocie, wstydom, poczuciu krzywdy, zazdrości. Na końcu każdej historii znajdują się opis konkretnej emocji oraz praktyczne rady dla dzieci i rodziców.



**Taki wstyd** Joanna Jagiełło, przedział wiekowy: 18-100, cena 34,90 zł, Nasza Księgarnia.

W mroźną noc sylwestrową w Helu zostaje popełnione morderstwo. Kto mógłby chcieć zabić lubianego przez wszystkich szefa miejscowego chóru? Dochodzenie nie przynosi efektów i sprawa pozostaje nierozwiązana. Pół roku później do nadmorskiego miasta przyjeżdżają Marta i Olgierd. Kiedyś byli małżeństwem, teraz spędzają razem urlop jako

przyjaciele, choć każde z nich skrycie oczekuje czegoś więcej. Prywatne śledztwo w sprawie niewyjaśnionego morderstwa znowu jednak wystawi ich relację na próbę. Niektórych tajemnic lepiej nie odkrywać...



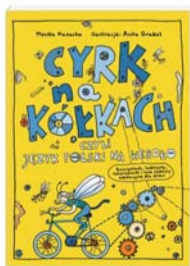
**Klasa pani Czajki** Małgorzata Karolina Piekarska, przedział wieku 10-14, cena 31,90 zł, Nasza Księgarnia.

Małgosia, Kamila, Maciek, Kaśka, Michał, Kinga rozpoczynają naukę w gimnazjum. Trafiają do klasy Barbary Czajki, surowej, ale sprawiedliwej polonistki. Jej uczniów różni wiele – zainteresowania, stan majątkowy, uroda, charakter i temperament. Będą musieli jednak znaleźć wspólny język, aby przetrwać trzy najbliższe lata... Powieść o szkolnej codzienności i problemach każdego nastolatka: rodzających się pasjach, pierwszych zauroczeniach, walce z kompleksami i odrzuceniem, klasowych intrygach, miłosnych wyborach, przyjaźniach wstawianych na próbę.



**26-piętrowy domek na drzewie** Andy Griffiths, ilustrator Terry Denton, tłumacz Maciejka Mazan, przedział wieku 6-10, Nasza Księgarnia.

Drugi tom najśmieszniejszej serii od czasów „Dziennika cwaniaczka”! Andy i Terry mieszkają w dwudziestoseściopiętrowym domku na drzewie (mieli trzynastopiętrowy, ale się rozbudowali). A ten domek jest najfajniejszy na świecie! Znajdziecie tu arenę do zapasów w błocie, komorę antygrawitacyjną, obsługiwaną przez robota Edwarda łyżkorękiego lodziarza z lodami w siedemdziesięciu ośmiu smakach, a także Labirynt Śmierci – tak skomplikowany, że nikt z niego dotąd nie wrócił... przynajmniej do teraz.



**Cyrk na kółkach, czyli język**

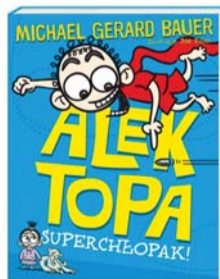
**polski na wesoło** Anita Graboś, Monika Hałucha, ilustrator Anita Graboś, przedział wieku 6-10, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Ta niezwykła książka to istna kopalnia łamigłówek dla dzieci: błędzenie w labiryntach, łączenie punktów, tropienie różnic, rozwiązywanie krzyżówek, kolorowanie ukrytych obrazków... Nie chodzi tu jednak tylko o rozrywkę lub nawet ćwiczenie logicznego myślenia. Każda strona tej publikacji uczy języka polskiego, w ciekawy sposób pokazując zastosowanie popularnych związków frazeologicznych – takich jak choćby „wilczy apetyt”, „gruski na wierzbie” czy „co w trawie piszczy”. A dzięki wyjątkowej strukturze bloku rysunkowego i grubym wydzieranym kartkom w cyrk na kółkach może bawić się naraz cała rodzina.



**Facet z prostą instrukcją obsługi** Agata Mańczyk, przedział wieku 10-14, cena 29,90 zł, Nasza Księgarnia.

Było ich trzech. Sznita – wyszczekany i cyniczny, usiłujący zapracować na opinię największego łobuza okolicy. Flegmatyczny Emeryt – wychowywany na porządnego człowieka, z którym jednak można spodziewać się wyłącznie kłopotów. I Czejen – dobrze zapowiadający się element wyrotowy z warkoczykiem. Przyświecał im jeden cel: dobra zabawa. Do czasu, gdy okazało się, że pech to straszna rzecz. Trzej przyjaciele zostają nagle przyłapani na nierozważnym wybryku. Jakby tego było mało, nierozłącznych do tej pory kumpli pragnie poróżnić dawna znajoma, Zgaga. O co jednak naprawdę chodzi w tej grze?



**Alek Topa. Superchłopak!** Michael Gerard Bauer, ilustrator Joe Bauer, tłumacz Maciejka Mazan, przedział wieku 6-14, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

W szkole Alka trwa Tydzień Superbohaterów, co oznacza SUPERNIESPODZIAN-

Kl: zieloną bestię straszniejszą od Ohydozaura, demonicznego złodzieja kapeluszy, zmutowanego orangutana-dziewdzia oraz... Pana Potwornego-Upiornego. Właśnie na takie wyzwania czeka Alek Topa – SUPERCHŁOPAK! Czy jednak nie zaliczy SUPERWTOPY? Drugi tom rewelacyjnej zabawnej serii.



**Absolutnie fantastyczne labirynty** Becky Wilson, ilustratorzy Lorna Anderson, Jean Claude, Samantha Meredith, Sophie Rohrbach, tłumacz Magdalena Korobkiewicz, przedział wieku 6-10, cena 29,90 zł, Nasza Księgarnia.

Ponad 100 wystrzałowanych, rewelacyjnych, kapitalnych labiryntów! Dla początkujących i zaawansowanych. Każdy labirynt to prawdziwa przygoda – schwytanie zbiegłych zombiaków i odprowadzenie ich na cmentarz, pomoc pingwinkowi kaskadero wi, wyprawa po skarb z Jednoooką Wioletką, walka ze smokiem, rajd terenowy czy sptyw Aleją Aligatorów! Jeśli traficie na ślepy zaułek lub przeszkodę, nie poddawajcie się! Dobrej zabawy! Tylko się nie zgubcie...



**Fantastyczne miasta, Fantastyczne konstrukcje** Steve McDonald, seria Sztukoterapia, kategoria wieku 13-16, cena 19,99 zł, Wydawnictwo Egmont.



Kolorowanki inne niż wszystkie, uruchom wyobraźnię i nadaj miastom kolor! Po ubiegłorocznym sukcesie ART DÉCO oraz Modowego kolorowania Egmont proponuje fantastyczne kolorowanki miejskie dla spragnionych zupełnie nowych wzorów. Są pełne inspirujących mandali i szczegółowych ilustracji miast – od Nowego Jorku



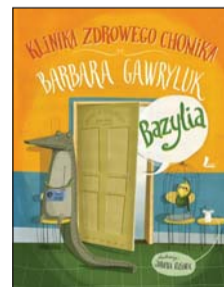
**Zuzanka z pistacjowego domu** Barbara Gawryluk, ilustrator Joanna Rusinek, kategoria wieku 5+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Pewnie uważacie, że mam głowę jak balon, bo całe dnie spędzam z opiekunką, a mama albo w pracy, albo spóźnia się na randkę. Bo tata ma nową rodzinę, a ja – nowego braciśka. No a babcia... nie, babcia jest całkiem babciova, lubi lepić pierogi i porządnie mnie wyściska. Mam na imię Zuzanka, mam 8 lat i z moją głową wszystko w porządku. Lubię ten familijny bałagan, nawet jeśli daje mi w kość. I jeszcze tylko marzę o psie, żeby mu czasem tę kość rzucić :)



**Pepa w rajku. Najkrótsza opowieść o miłości** Katarzyna Ryrych, kategoria wieku 12+, cena: 22,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

O tym, że Pepa była niezwykła, wiedzieli w miasteczku wszyscy. Nie tylko Michał, zakochany w niej po uszy. Kiedy zabrakło tej dziwnej, wolnej jak ptak dziewczyny w martensach w kwiaty, świat zamarł. Poszarzał, skurczył się i zziął. Michał postanowił, że nie pozwoli Pepie tak po prostu odejść do rajku. W tej książce opowiada swoją krótką love story.



**Klinika zdrowego chomika** Barbara Gawryluk, ilustrator Joanna Rusinek, kategoria wieku 5+, Cena: 24,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

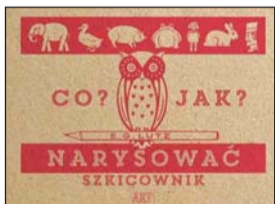
**NOWOŚCI WYDAWNICZE**

Króliczek porzucony w parku. Krokodyl, który kaszle. Nietoperz znaleziony na balkonie. Papuga, która zgubiła drogę do domu. Dzięki i domowe, małe i duże, groźne i łagodne – wszystkie zwierzęta mogą liczyć na pomoc doktora Wojtka w jego gabinecie. A w audycji Klinika zdrowego chomika w Radiu Kraków weterynarz doradzi, jak zadbać o domowe zwierzęta i wytłumaczy ich zachowania, odpowiadając na pytania słuchaczy. Jeśli nie rozumiesz swojego psa, kota albo świnki morskiej, jeśli chcesz pomóc choremu pupilowi – poczytaj o pacjentach radiowego doktora.



**Detektywi z klasztornej wzgórza** Zuzanna Orlińska, ilustrator Mikołaj Kamler, kategoria wieku 9+, cena: 24,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Jerzyk ma sokoli wzrok i tegi umysł, dzięki którym w mig rozwiązuje każdą zagadkę. Ale czy da sobie radę, gdy trafi na historię godną samego Sherlocka Holmesa? Szczególnie że podejrzany przybysz jest uzbójcy. Na szczęście młody detektyw może liczyć na pomoc nieustraszonej Bronki i samego... Kornela Makuszyńskiego! Cała trójka robi wszystko, by zapobiec zbliżającemu się zamachowi na prezydenta. Nie wiedzą tylko, że rozwiązanie zagadki leży zupełnie gdzie indziej i związane jest z pewnym zakonnikiem, który odwiedził Czerwińsk ponad sześćset lat temu...

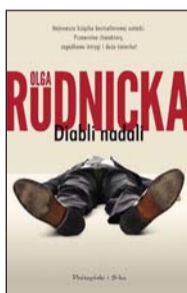


**Co? Jak? Narysować E.G. Lutz, Co? Jak? Narysować - szkicownik E.G. Lutz, seria ART Egmont, kategoria wieku 16+, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Egmont.**



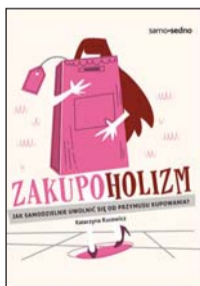
Naucz się rysować z mistrzem, który inspirował Wata Disneya. To właśnie E.G. Lutz – autor książki Co? Jak? Narysować zainspirował Wata Disneya, by sięgnął po ołówki. Wypracowana przez Lutza w 1913 roku metoda two-

żenia krok po kroku złożonych ilustracji jest zaskakująco prosta. Rysunki są rozbite na mniej skomplikowane kształty i linie, z których następnie, podążając za instrukcjami Lutza, można tworzyć własne ilustracje. Czytelne schematy pomogą początkującym artystom w każdym wieku rozwijać ich umiejętności i świetnie się przy tym bawić! Równolegle ukazał się szkicownik – 32 strony ilustracji wraz z instrukcjami oraz 32 strony do ćwiczeń. To idealna propozycja dla wszystkich, którzy chcą ćwiczyć kreskę zawsze i wszędzie – w kawiarni, autobusie czy na przerwie. Szkicownik jest lekki, poręczny, ma miękką oprawę, aby mieć go zawsze przy sobie.



**Diabli nadali Olga Rudnicka, kryminał, cena 35 zł, Prószyński i S-ka.**

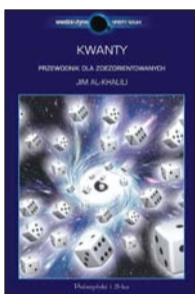
Dagmar Różyk zostaje znalezioną martwą w swoim gabinecie w okolicznościach budzących u jednych śmiech, u drugich wstręt, u innych godną pożałowania radość. Za życia był obiektem pożądania kobiet, nienawiści mężczyzn, pupilkiem prezesa. Motywów zabójstwa jest bez liku, jak i podejrzanych. Monika - sekretarka, jako jedyna zna tajemnicę szefa i chce za wszelką cenę sama odkryć prawdę. Pomaga jej młody policjant Mateusz Jankowski. Jego zwierzchnicy, starzy wyjadacze, niechętnym okiem patrzą na ambitnego nowicjusza i robią sobie z niego żarty. Z powodu prywatnych kontaktów z Moniką, która jest jedną z głównych podejrzanych, Mateusz zostaje odsunięty od sprawy. Nie wierząc w winę dziewczyny, postanawia działać na własną rękę. Poszlaki prowadzą do mieszkania znienawidzonej przez wszystkich zastępczyni Różyki, zwanej przez personel Zdzirą. Ale gdzie jest pani wicedyrektor?



**Zakupoholizm. Jak samodzielnie uwolnić się od przymusu kupowania? Katarzyna Kucewicz, cena 34,90 zł, Wydawnictwo Samo Sedno.**

Zakupują się dla siebie lekarstwem na stres? Zdarza ci się kupować rzeczy, których nie potrzebujesz lub na które się

nie stać? Często masz wyrzuty sumienia z powodu zrobionych zakupów? Jeśli tak, prawdopodobnie jesteś zakupoholiczką/zakupoholikiem. Jednak od nałogu kupowania można się uwolnić! W Polsce z uzależnieniem od zakupów boryka się ok. 2 mln ludzi. Natóg kompulsywnego kupowania dotyczy zarówno kobiet (80%), jak i mężczyzn. Częściej mieszkańców dużych miast, z wyższym wykształceniem i zamożnych. Książka zawiera test pozwalający ocenić stopień uzależnienia od zakupów. Poradnik skonstruowany jest jak warsztat samokontroli podczas indywidualnej terapii z psychologiem. W drodze ku wolności od przymusu kupowania tworzą Katarzyna Kucewicz, doświadczona psycholożka i psychoterapeutka, która wskazuje, jak poradzić sobie z głodem zakupowym, i podając decyzję: kupić czy nie kupić?



**Kwanty. Przewodnik dla zdeorientowanych Jim Al-Khalili, tłumaczenie Urszula i Mariusz Seweryński, Seria Wiedza i Życie - Orbity Nauki, cena 39,90 zł, Prószyński i S-ka.**

Książka o próbach zrozumienia, co mechanika kwantowa mówi nam o naturze rzeczywistości. Mechanika kwantowa jest piękną, precyzyjną i logiczną konstrukcją matematyczną, doskonale opisująca Naturę. Tylko właściwie nikt nie wie, jak należy ją rozumieć. Próbuąc pojąć świat kwantów, wkraczamy na niezwykle terytorium, gdzie do objaśnienia poczynionych obserwacji możemy, jak się wydaje, dowolnie wybierać jedną z możliwych interpretacji, z których każda jest zdumiewająco niesamowita. Jakim cudem teoria naukowa może pozostawać tak niejasna, trudna do zrozumienia? Profesor Jim Al-Khalili przyznaje, że spędził wiele czasu na rozmyśleniach na temat mechaniki kwantowej, zarówno z punktu widzenia profesjonalisty i aktywnego badacza, jak też z pozycji człowieka żywo zainteresowanego głębszym znaczeniem teorii. Jednak wciąż – po dwudziestu latach pracy – nie udało mu się z nią dojść do ładu. W swojej najnowszej książce „Kwanty” opowiada o próbach zrozumienia, co mechanika kwantowa mówi nam o prawdziwej naturze rzeczywistości, i zabiera czytelników w podróż przez fizykę cząstek elementarnych i teorie dotyczące wyższych wymiarów przestrzeni, a nawet jeszcze dalej.

**NOWOŚCI KOMPUTEROWE**



Wydawnictwo **Techland** przygotowało niespodziankę dla fanów gier symulacyjnych **Symulator Strazy Pozarnej Lotnisko**. Gra jest dostępna na platformę PC, w polskiej wersji kinowej, w cenie 59,90 zł. Gracz obejmuje kontrolę nad wyspecjalizowaną jednostką straży pożarnej, stacjonującą na lotnisku. Bierze udział w kilkunastu scenariuszach, o zróżnicowanym poziomie trudności i różnych celach misji. Jest wzywany do płonących silników samolotów, wzbuchów w terminalu pasażerskim lub ugaszenia ognia w kabinie jambojeta. Do dyspozycji otrzymuje zróżnicowane wozy strażackie (m.in. pojazd Panther produkcji firmy Rosenbauer International AG), armatki wodne, gaśnice czy rozpylacze. Lokacje są szczegółowo odwzorowane w każdym lotnisku. Graczowi mierzy się z ogniem szalejącym na terminalu pasażerskim, musi uporać się z akcją ratunkową w zawalonym budynku, ugasić płonące biura i mroczne, zadymione piwnice.



**Symulator Farmy 2016** to najbardziej rozbudowany i drobiazgowo odwzorowany symulator o tematyce rolnej o walorach edukacyjnych. Twórcy **Symulatora Farmy 2016** chcą zwiększyć świadomość społeczeństwa na temat pracy rolników i ich wpływu na rozwój polskiej gospodarki. Dlatego premiera była wspierana kampanią „Wspieram Polską Farmę” zachęcającą graczy do dzielenia się efektami pracy na swoich farmach w mediach społecznościowych.

Symulator Farmy 2016 daje możliwość wcielenia się w zawód rolnika, którego zadaniem jest uprawa roślin i hodowla zwierząt, kupowanie osprzętu rolniczego oraz rozbudowa i zarządzanie własnym gospodarstwem. Do dyspozycji gracza oddanych jest ponad 170 licencjonowanych, drobiazgowo odwzorowanych maszyn przeznaczonych do odpowiednich zadań na roli, podczas różnych pór roku. To wszystko dostępne jest na zróżnicowanych mapach ponad 80 różnych pól, na których można uprawiać

nie tylko różne zboża, ale też popularne warzywa – buraki, ziemniaki... Fanów polskich jabłek i sadownictwa ucieszy specjalny tryb uprawy owoców, przy którym nie obejdziesz się bez użycia specjalistycznych maszyn. Co więcej, twórcy gry przygotowali możliwość hodowli zwierząt. Wśród inwentarza znajdują się krowy, kury, kaczkę, konie, owce oraz kozy.

Dzięki odwzorowaniu prawdziwej sztuki rolnej oraz uwzględnieniu różnych typów gleby, nawozu (istnieje możliwość uprawy ekologicznej) czy warunków pogodowych, zapewnienie jak największych zbiorów będzie zależeć od skutecznego zarządzania całą farmą. Przy żniwach każda para rąk przyda się do pomocy. Dlatego dostępny jest tryb rozgrywki dla wielu graczy, dzięki któremu podczas żniw będzie można zbierać owoce swojej pracy wspólnie ze znajomymi. Nowa edycja to bardziej zaawansowana oprawa graficzna oraz realistyczna fizyka jazdy maszynami rolniczymi, uwzględniająca m.in. brudzą, koleiny i brudzenie się maszyn. Tytuł jest otwarty na modyfikacje, zapalenia miłośnicy mają możliwość modyfikacji i tworzenia własnych obiektów 3D (maszyny, budynki). **Symulator Farmy 2016** wydany przez **Techland** jest już dostępny w wersji na PC w cenie 69,90 zł, w pełnej polskiej wersji językowej.



**The Perils of Man** (IQ Publishing) to wielokrotnie nagradzana przygodówka z serii The Adventure Collection. Wyrusz w podróż w czasie i odkryj tajemnicę, która przerwie klątwę rodziny Eberling. Produkcję opracowało szwajcarskie studio IF Games, a głównym projektantem i artystą był Bill Tiller, wspomagany przez Genę Mocsy, czyli autorzy oprawy graficznej do wielu klasycznych gier firmy LucasArts oraz twórcy serii Vampire Story. W czasie rozgrywki gracz wciela się w postać szesnastoletniej dziewczyny imieniem Ana Eberling. Pewnego dnia otrzymuje ona paczkę od zaginionego przed laty ojca. Wewnątrz znajdują tajemnicze okulary, które według dołączonego listu łąnią tzw. kod przeznaczenia i tym samym umożliwiają przewidzenie tego, co zdarzy się w przyszłości. Bohaterka postanawia wykorzystać ten wynalazek do odnalezienia ojca i odkrycia prawdy o sekretnej historii jej rodziny. W kampanii pojawia się także wątek podróży w czasie, a cała historia rozgrywa się na przestrze-

ni ponad stu lat, pozwalając graczowi odwiedzać kluczowe momenty w historii. **The Perils of Man** jest klasyczną przygodówką i jak na grę z tego gatunku przystało zabawa koncentruje się na eksplorowaniu lokacji, prowadzeniu rozmów, gromadzeniu przedmiotów i rozwiązywaniu łamigłówek. Kluczową rolę odgrywają okulary, których użycie powoduje, że każda lokacja pokrywa się siatką opisującą ryzyko oraz związku przyczynowo-skutkowe, co ułatwia znalezienie sposobu na pokonanie zagadek. Mocną stroną **Perils of Man** jest oprawa wizualna, atrakcyjna trójwymiarowa grafika, która jednocześnie posiada ciekawą kreskówkową stylizację.



Znakomite połączenie idei kulturowych Lemingów ze Space Maze w świecie inspirowanym legendarną polską grą ElectroBody z 1992 roku. Gra **Ego Protocol** (IQ Publishing) jest już dostępna na STEAM! Z tej okazji dla posiadaczy pudełkowej wersji gry kod aktywacyjny jest w prezencie! **Ego Protocol** to gra logiczno-zręcznościowa, która zajęła pierwsze miejsce w organizowanym na targach PGA 2014 w Poznaniu konkursie The Jam 2014. Zadaniem gracza jest takie manipulowanie otoczeniem, aby umożliwić bohaterowi dotarcie do celu, unikając przy tym czyhających po drodze niebezpieczeństw. Każda z plansz gry składa się z kilkunastu kwadratowych bloków, które na wzór klasycznych puzzli możemy przesuwać, torując naszej postaci drogę do końcowego teleportera. Oprócz bezpośredniego wpływu na otoczenie, w trakcie zabawy możemy wydawać bohaterowi proste polecenia, dzięki którym pokona on zastawione na niego pułapki czy opora się z przeciwnikami. Rozgrywka toczy się w dość szybkim tempie i wymaga od graczy nie lada zręczności oraz refleksu, tym bardziej, że do końcowego wyniku liczy się również czas, a poziom trudności kolejnych labiryntów jest coraz wyższy. Pod względem oprawy **Ego Protocol** na PC ma klasyczną dwuwymiarową ręcznie projektowaną grafikę, wykonaną w ograniczonej kolorystyce, przypominającej wspomniane ElectroBody. Gra w wersji PC została znacznie rozbudowana w stosunku do wersji dla platform mobilnych - nowy świat gry, czyli łącznie 60 poziomów zapewniających wiele godzin niesamowicie wciągającej rozgrywki.



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Hołdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

# TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymałmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” rozdawanego na ulicach Poznania. Teraz nie ma już z tym problemów, bo o „TTW” można pytać w 19 punktach rozsypanych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu.

## Oto wykaz tych punktów:

- os. Kopernika/ul. Jugostowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

## Twój TYDZIEŃ do ręki



Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!



# Twój TYDZIEŃ MOTO

www.twoj-tydzien.pl

## Hyundai IONIQ przełamuje stereotypy

Hyundai zaprezentował model IONIQ - zaawansowany samochód kompaktowy z alternatywnym napędem. Model będzie oferowany z napędem całkowicie elektrycznym, jako hybryda z możliwością ładowania z gniazdka (PHEV) oraz jako hybryda spalinowo-elektryczna, która jako pierwsza pojawi się na rynku.



IONIQ oferuje wiele funkcji zwiększających komfort, wygodę i bezpieczeństwo, jak np. interfejsy Apple CarPlay

oraz Android Auto. Wyświetlacz o przekątnej 7 cali nadaje desce rozdzielczej efektywny wygląd, a wysoka rozdzielczość gwarantuje przejrzystość cyfrowych wskaźników, również tych, przedstawiających parametry układu hybrydowego.

Model IONIQ Hybrid napędza nowo opracowany, czterocylindrowy silnik 1.6 GDI Kappa oraz silnik elektryczny o mocy 32 kW (43,5 KM) zasilany zaawansowanymi akumulatorami litowo-jonowymi. Ten podwójny zespół napędowy zapewnia łączną moc maksymalną 103,6 kW (141 KM) oraz maksymalny moment obrotowy 27 kGm (265 Nm). Nowa, dwusprzęgłowa automatyczna skrzynia biegów o sześciu przełożeniach (6DCT) działa wyjątkowo szybko i płynnie, zapewniając dynamiczną i oszczędną jazdę.

Inżynierowie Hyundai zdecydowali, że IONIQ Hybrid otrzyma zestaw polimerowych akumulatorów litowo-jonowych, zamiast konwencjonalnych akumulatorów niklowo-wodorowych. Charakteryzują się one znacznie mniejszym efektem pamięci, doskonałą skutecznością ładowania/rozładowywania i wysoką mocą maksymalną.

Przypominająca modele typu coupe sylwetka IONIQ jest opływowa, co w połączeniu z aktywnymi i pasywnymi rozwiązaniami zmniejszającymi opór powietrza, pozwoliło uzyskać znakomity współczynnik Cx = 0,24, będącym jednym z najlepszych na rynku.

Wzięto również pod uwagę niewielkie rozmiary zestawu akumulatorów, które bez trudu mieszczą się pod tylnymi siedzeniami, nie zmniejszając funkcjonalności kabiny i przestrzeni bagażowej.

Wszystkie elementy składowe hybrydowego układu napędowego mają niewielkie rozmiary i są bardzo wydajne. Wzrost masy całego pojazdu w wyniku zastosowania technologii hybrydowej jest więc bardzo mały, w przeciwieństwie do znaczącego wzrostu efektywności napędu. Wrażenia z jazdy modelem IONIQ Hybrid są lepsze niż w jakimkolwiek samochodzie hybrydowym tej klasy, a to dzięki zespołowi napędowemu specjalnie dopasowanemu do tego modelu. Charakterystyka prowadzenia, a także poziom hałasu i wibracji są świetnie skalibrowane, tak by zapewnić najwyższą przyjemność z jazdy oraz skuteczne wyciszenie odgłosów pracy silnika. Wygłuszające panele w podłodze, a także ulepszone wypełnienia słupków A i B, grubsze szyby boczne oraz powłoka przedniej szyby tłumiąca hałas dodatkowo przyczyniają się do cichej i komfortowej jazdy.

Sportowo zestrojona, dwusprzęgłowa skrzynia biegów o sześciu przełożeniach zapewnia frajdę i zadowolenie z prowadzenia. Skrzynia daje możliwość zmiany trybu ECO na tryb SPORT, w którym biegi są zmieniane przy wyższych obrotach, a samochód dynamicznie rozwija moc.

Zastosowanie wielowahaczowego zawieszenia tylnego z podwójnym wahaczem dolnym poprawia komfort jazdy, a proporcjonalnie duży udział aluminium w elementach przedniego i tylnego zawieszenia pozwala obniżyć masę o około 10 kg w porównaniu z konwencjonalną konstrukcją. Każdy z przednich wahaczy waży o 2,3 kg mniej, co razem daje 4,6 kg, natomiast tylne zawieszenie waży o 7,14 kg mniej (po 3,57 kg z każdej strony).



**Konstal PRODUCENT**

**GARAŻE Blaszane  
BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ  
Dogodne **RATY**

**GARAŻE WZMOGNIONE**

**www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69**  
**62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15**  
**67-345-05-16 509-574-644 509-058-388**

## Nowe Renault Megane

Dla klientów, którzy zdecydują się na zamówienie Nowego Mégane przed jego pojawieniem się w salonach, Renault otwiera zamówienia na przedpremierową serię limitowaną Premiere Edition. Nowe Renault Mégane Premiere Edition jest dostępne z bogatym wyposażeniem w cenie od 64 990 zł. Pełna gama nowego Mégane pojawi się w sprzedaży w marcu br.



Klienci zainteresowani zakupem serii limitowanej Mégane Premiere Edition mogą zamawiać samochody już od teraz przez Internet. W tym celu został uruchomiony specjalnie dedykowany minisite megane.renault.pl. Tam zainteresowani zakupem auta kierowani będą przez Platformę Klienta do od-

powiedniego salonu Renault, gdzie zostaną umówieni na dopełnienie formalności.

Nowe Renault Mégane w serii Premiere Edition jest dostępne w dwóch wersjach silnikowych, Energy TCe 100 i dCi 110. Wybierać można spośród czterech kolorów nadwozia.

## Honda pokaze w Genewie

Podczas tegorocznego salonu Geneva Motor Show, swoją światową premierę będzie świętował Civic Hatchback Prototypy zdradzający stylizację nadwozia nowego modelu produkcyjnego, który pojawi się w Europie na początku 2017 roku.



W Genewie pojawi się również Honda Clarity Fuel Cell – będzie to europejska premiera tego modelu. Honda Clarity Fuel Cell to pierwszy na świecie produkcyjny, zasilany wodorem sedan, mieszczący pod maską zarówno stos ogniw paliwowych jak i układ napędowy. Honda uzyskała w tym modelu najlepszy zasięg wśród istniejących samochodów na ogniu paliwowe. Na pełnym zbiorniku wodoru auto jest w stanie pokonać ponad 700 km (435 mil)\*. Ponadto, Honda Clarity Fuel Cell zapewnia przestronne wnętrze dla pięciu osób, co było do tej pory niespotykane w sedanach z ogniwami paliwowymi.

Po ogłoszeniu rozpoczęcia sprzedaży modelu NSX w Stanach

Zjednoczonych, które miało miejsce podczas salonu samochodowego w Detroit, Honda informuje, iż pierwsze dostawy tego supersamochodu w Europie będą realizowane w 2016 roku. Hybrydowy supersamochód został wyposażony w nowy, umieszczony centralnie silnik DOHC V6 z układem podwójnego turbodoładowania, a za przeniesienie mocy odpowiada specjalnie opracowana, dziewięciobiegowa przekładnia DCT.

Honda zademonstruje również nową wersję koncepcyjną popularnego modelu Jazz. Nowy koncept Keenlight przedstawia przykładowe możliwości indywidualizacji Hondy Jazz z wykorzystaniem eleganckich elementów dekoracyjnych nadwozia, specjalnych naklejek oraz unikatowego koloru nazwanego „Keenlight”.

Konferencja prasowa Hondy w czasie Geneva Motor Show odbędzie się we wtorek, 1 marca o godzinie 12:45 CET, na stoisku numer 4250.

# Seat Toledo w „Twoim TYGODNIU”

W grudniu ubiegłego roku przed świętami Bożego Narodzenia polski importer Seata udostępnił Redakcji „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” do testu dziennikarskiego Seata Toledo 1,6 TDI. Samochód sprawował się bez zarzutu, w tekście tym przedstawiamy nasze wrażenia z testu.

Seat Toledo był pierwszym autem produkowanym przez Hiszpanów współpracujących z Volkswagenem (było to w roku 1991) i przyczynił się do wprowadzenia

Seata na europejskie salony. Jego projektantem był słynny Giorgetto Giugiaro, podobnie jak Toledo II, który pojawił się w 1998 roku. I to był strzał w dziesiątkę, bowiem jest to

samochód który nawet dzisiaj wygląda nowocześnie i może się podobać. Potem – niestety – zmieniono projektanta i w roku 2004 pokazano Toledo III opracowane przez Waltera de’Silvē. Ten samochód do dzisiaj przez wielu uznawany jest (i bardzo słusznie) za najbardziej paskudne auto świata. Nikt go nie chciał kupować, w roku 2009 ukończono jego produkcję, ale od

tego modelu (Altea była równie brzydka) Seat tracił na popularności. Nowe Toledo, czwartej już generacji, pokazano w wersji przedprodukcyjnej w 2012 roku na Geneva Motor Show, a model który wszedł do produkcji w październiku tego roku na salonie paryskim. Od tego czasu marka odzyskuje zaufanie klientów tego segmentu aut rodzinnych.



FOT (5X) – TOMASZ MAŃKOWSKI

**SEAT**



## DLACZEGO WARTO KUPIĆ SEAT-a WŁAŚNIE TERAZ?

Po pierwsze – nowoczesny design. Po trzecie – dynamiczny silnik. Po 23. – niesamowite wrażenia z jazdy. Po 87. – oszczędność paliwa. Po 98. – podziw w oczach innych. Po 165. – bogate wyposażenie. Po 348. – radość w rodzinie. Po 673. – najnowsze technologie. Po 789. – zazdrość kolegów. Po 10 000 złotych rabatu.

POWÓD NR 5  
ŚWIATŁA LEDPOWÓD NR 310  
KIEROWNICA WIELOFUNKCYJNAPOWÓD NR 2416  
5-CALOWY EKRAŃ DOTYKOWY

SEAT-AUTO.PL

W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łącznym od 3,6 do 6,8 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 94 do 158 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie [www.seat-auto.pl](http://www.seat-auto.pl). Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Dostępność i warunki produktu mogą ulec zmianie. Warunki produktu określa umowa.

**POL-CAR**

P.M. POL-CAR Sp. z o.o.

ul. Gorzysława 9, 61-057 Poznań, tel. 61-87-32-285  
seat.salon@pol-car.pl, [www.seat.pol-car.pl](http://www.seat.pol-car.pl)



Seat Toledo udostępnił naszej Redakcji do testu dziennikarskiego to bardzo popularny model w gamie Seata. Jego rodzinny charakter i przystępna cena sprawiły, że znalazł już wielu nabywców i wciąż cieszy się zainteresowaniem, bo łączy w sobie sprawdzoną i nowoczesną technologię koncernu Volkswagen z hiszpańskim temperamentem i sportowymi ambicjami.

Test dziennikarski odbywał się – niestety – w większości w mieście, ale także jazda zatłoczonymi ulicami pozwoliła odkryć wiele atutów, funkcjonalnych rozwiązań i zalet tego pojazdu rodzinnego.

Najnowszy Seat Toledo nawiązuje moim zdaniem do Toledo II generacji, ma bowiem sylwetkę nowoczesną, elegancką (ale bez przesady), dynamiczną i taką, która nie znudzi się za pół roku. W zwartej sylwetce zmieszczono sporo przestrzeni wewnątrz oraz imponujący bagażnik o pojemności 550 litrów.

Wewnątrz jest także nowocześnie, elementy kabiny są dobrze dopasowane, elementy wykończeniowe mogłyby być trochę lepszej jakości, kierowca w gęszczu przycisków, przełączników, klawiszy itp. może na początku czuć się nieco zagubiony, ale to tylko pozory, bo ich układ jest ergonomiczny i intuicyjny – kierowca w kabinie Seata Toledo już po kilku minutach czuje się jak w domu.

Udostępniony do testów Samochód miał silnik diesla o pojemności 1,6 litra miał niestety niewielką turbodzielnicę, ale potem na wyższych obrotach odznaczał się sportowym temperamentem przy bardzo umiarkowanym zużyciu paliwa – średnia spalania w teście w większości po zatłoczonych ulicach Poznania wyniosła 6,0 litra oleju napędowego na sto kilometrów.

Toledo dzięki nadwoziu typu lift back (pokrywa bagażnika otwiera się wraz z tylną szybą, jest bardzo praktyczny – można nim bez pro-

blemów przewozić większe przedmioty jak meble, lodówkę itp. Gdy dodamy do tego bardzo obszerne, nowoczesne wnętrze i mnóstwo miejsca na tylnej kanapie, SEAT Toledo staje się idealnym kandydatem na samochód rodzinny.

Bogate wyposażenie samochodu podnosi komfort podróżowania i pozwala zrelaksować się nawet podczas długiej podróży, tak też było w naszym testowym Toledo. Samochód wyposażono w zaawansowane multimedia - system dźwięku 1.3 lub 2.1 zamieniał jego wnętrze w salę koncertową, a nawigacja zaprowadzała do każdego celu, wybierając naj-



bardziej optymalną trasę. Za bezpieczeństwo w tym samochodzie odpowiadały nie tylko poduszki powietrzne, ale także asystent podjazdu, skrajne reflektory czy migające światła hamowania. Toledo ma automatyczny przełącznik świateł, co sprawia, że kierowca nie musi pamiętać kiedy zmienić światła dienne na mijania. To może drobiazg, ale... ułatwiający życie i... eliminujący mandaty za nieprawidłowe oświetlenie pojazdu.

Testowy Seat Toledo udowodnił naszym zdaniem, że poważne kłopoty marka ma już poza sobą, choć wiem, że odbudowa utraconego zaufania może być trudna. Czy polecam ten samochód? Jak najbardziej – Toledo nie jest nudne jak Skoda czy Volkswagen, a oferuje dokładnie to samo i to jeszcze w ładniejszym opakowaniu. Najwyższy czas, drodzy kierowcy, pomyśleć o Seacie.

Seat Toledo testował  
TOMASZ MAŃKOWSKI





# Kia Niro



Europejska premiera nowej Kia Niro nastąpi 1 marca podczas 86. Międzynarodowego Salonu Samochodowego w Genewie. Niro – nowy niskoemisyjny, hybrydowy crossover – to pierwszy pojazd marki Kia skonstruowany na płycie podłogowej zaprojektowanej z myślą o samochodach ekologicznych.



- W ciągu ostatnich pięciu lat sprzedaż aut hybrydowych w Europie podwoiła się, a prognozy zakładają, że popyt na samochody tego typu zwiększy się na Starym Kontynencie do około 700.000 egzemplarzy do 2020 roku. Dzięki Niro Kia ma szansę zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na samochody o napędzie hybrydowym. Ten model ma również inne, bardzo istotne znaczenie. Przybliża markę Kia do celu, którym jest obniżenie do 2020 roku o 25% średniego zużycia paliwa w porównaniu z poziomem z 2014 ro-

ku – powiedział Michael Cole, Dyrektor Zarządzający Kia Motors Europe.

Kia Niro udanie łączy funkcjonalność przestronnego crossovera z niskim zapotrzebowaniem na paliwo dzięki zaawansowanemu napędowi hybrydowemu. Niro, zaprojektowane od podstaw jako auto hybrydowe o atrakcyjnej stylizacji, zdecydowanie wyróżnia się na tle konserwatywnie stylizowanych hybrydowych rywali.

Płyta podłogowa Kia Niro została skonstruowana od podstaw, bez wykorzystania elementów konstrukcyjnych

istniejących modeli i jest przystosowana do wykorzystania układów napędowych nowej generacji. Hybrydowy układ napędowy Niro – składający się z 1,6-litrowego benzynowego silnika GDI z bezpośrednim wtryskiem, litowo-jonowych akumulatorów, silnika elektrycznego o mocy 32 kW i sześciobiegowej przekładni z dwoma sprzęgłami – wciąż jest w fazie ostatecznego tuningu.

Design Niro został opracowany przez ośrodki projektowe Kia mieszczące się w Kalifornii i w Korei.

# Kia Optima Sportswagon

Światowa premiera nowej Optimy Sportswagon, pierwszego kombi klasy średniej w historii marki Kia, odbędzie się już 1 marca podczas 86. Międzynarodowego Salonu Samochodowego w Genewie.



Optima kombi – wzorowana na modelu studyjnym o nazwie Sportspace, który debiutował podczas poprzedniego salonu genewskiego – charakteryzuje się efektownym designem i wysoką jakością wykończenia wnętrza, podobnie jak nowa Optima sedan. Dodatkowymi atutami wersji kombi są przestronniejsze i bardziej funkcjonalne wnętrza oraz dynamiczna i opływowa sylwetka nadwozia.

Nowa wersja nadwozio-

wa Optimy będzie oferowana z oszczędzającymi i dynamicznymi silnikami do wyboru, włącznie z topową, najmocniejszą odmianą GT Line. Optima kombi jest wyposażona w wiele innowacyjnych i zaawansowanych systemów asystujących i multimedialnych, które sprawiają, że podróż nią jest bezpieczna, komfortowa i przyjemna.

Nowa Optima Sportswagon zasługuje na miano najbardziej funkcjonalnej Opti-

my w historii. Zastęga w tym nie tylko pojemnego przedziału bagażowego, ale także przemyślanych rozwiązań ułatwiających zagospodarowanie przestrzeni w bagażniku. W porównaniu z przedziałem bagażowym Optimy sedan bagażnik Sportswagona urosł o 48 litrów i ma pojemność 553 l (wg normy VDA).

Kia Optima kombi trafi do sprzedaży w Europie w czwartym kwartale 2016 roku.

## Aktorzy w Mitsubishi

Polski oddział firmy Mitsubishi Motors nawiązał właśnie współpracę z cenionymi aktorami - Anną Cieślak oraz Maciejem Stuhrem, którzy będą pełnić rolę ambasadorów marki.



Znana z dużego i małego ekranu aktorka i działaczka społeczna Anna Cieślak została ambasadorką modelu Mitsubishi ASX. Słynący z odważnych ról, aktorskiej wszechstronności i niezwykłej charyzmy Maciej Stuhr będzie promował najnowsze wcielenie modelu Mitsubishi Outlander PHEV - pierwszego na świecie hybrydowego SUV-a z elektrycznym napędem na 4 koła.

Kluczyki do nowych aut przekazał aktorom prezes polskiej filii MMC pan Yasuyuki Oyama.



Dodatek Moto przygotował **TOMASZ MAŃKOWSKI**



**SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA**  
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

**ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS**

## MYJNIA SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofa / oś. Piastowskie 117

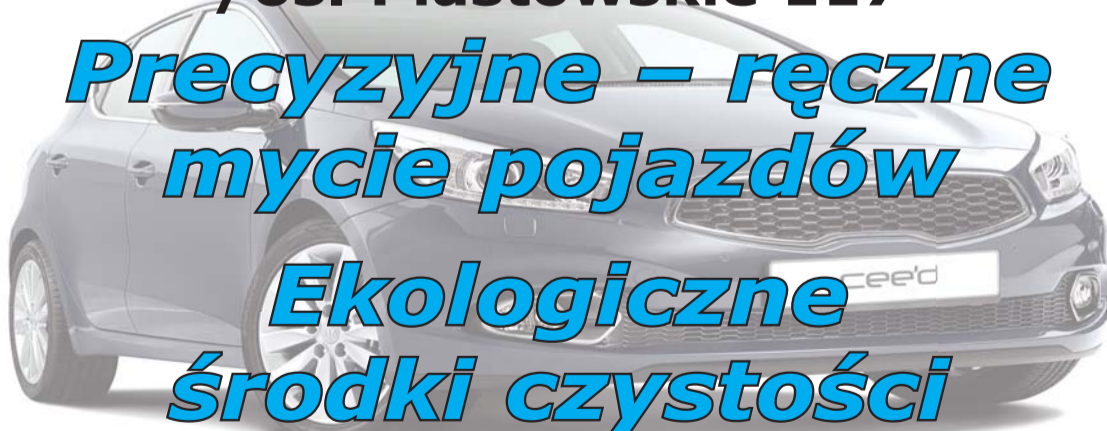
*Precyzyjne – ręczne mycie pojazdów*

*Ekologiczne środki czystości*

*renomowanych firm*

**607-66-10-67**

**usimyjnia@wp.pl**



# Dwie gwiazdy razem

Kultowy Fiat 500 został „zaangażowany” do nowego filmu „Zoolander2” o Derku Zoolanderze (w roli głównej Ben Stiller – na zdjęciu). To niezwykle wyczekiwany sequel, który wkrótce wejdzie na ekrany kin na całym świecie.



Włoska premiera filmu odbyła się 30 stycznia tego roku w kinie Moderno w Rzymie. W uroczystości uczestniczył FCA (Fiat Chrysler Automobiles), jako Główny Partner, a na „czerwonym dywanie” zaprezentował się Fiat 500X w specjalnej kolorystyce nadwozia w trójwarstwowej, złotej tonacji lakieru.

W filmie wyprodukowa-

nym przez Paramount i w większości nakręconym w Rzymie, po raz pierwszy występują razem: Fiat 500X i jedna z najsławniejszych postaci kinowych świata mody. Całość oparta jest na ironicznej narracji, zaskakującej i wychodzącej poza wszelkie schematy, idealnie łączącej się z niekonwencjonalnym charakterem Fiata 500X - samochodu sprzedawanego

w ponad 100 krajach świata i będącego symbolem włoskiego wzornictwa.

Przypięciem współpracy pomiędzy FCA i Paramount jest nowy spot reklamowy w reżyserii Jeffa Manna, zatytułowany „Selfie”, którego pierwsza projekcja miała miejsce podczas ceremonii Złoty Globów.

Filmik ukazuje Derka Zoolandera, który bawi się w dość wyjątkowy sposób, traktując fotoradar jak aparat fotograficzny. Fotoradar rejestruje Derka Zoolandera za kierownicą jego złotego Fiata 500X. Supermodelowi taka sytuacja kojarzy się z sesją zdjęciową i prowokuje go do popisania się swoją najstojniejszą miną, legendarną „Blue Steel”. „Przedstawienie” zostaje szybko przerwane przez policję, ku rozpaczy Zoolandera, dla którego, w jego mniemaniu, ta chwilowa zabawa stanowiła szczyt jego kreatywności.

# W Volvo smartfon zamiast kluczyka

Na przestrzeni lat kierowcy zdążyli się przyzwyczaić, że chcąc uzyskać dostęp do samochodu muszą mieć przy sobie kluczyki. Jednak te przyzwyczajenia niebawem odejdą do lamusa. Volvo ogłasza, że od 2017 roku stanie się pierwszym producentem oferującym dostęp do samochodu z poziomu aplikacji na smartfona.



Innowacyjna technologia wykorzystująca łączność przez Bluetooth sprawi, że kierowca będzie dysponował cyfrowym kluczem, za pomocą którego będzie mógł korzystać z auta bez konieczności posiadania fizycznych kluczyków. Co więcej, dzięki temu rozwiązaniu otwierają się zupełnie nowe możliwości współdzielenia pojazdów oraz korzystania z nich w nowy sposób.

Nowa aplikacja, do której dostęp otrzymają klienci będzie pełnił dokładnie taką samą rolę, jak stosowane dotychczas tradycyjne kluczyki do samochodu. Dzięki aplikacji mobilnej możliwe będzie otwarcie i zamknięcie

centralnego zamka auta, jak również samej tylnej klapy oraz rozruch silnika.

Istotną wartością dodaną dla klientów będzie także możliwość dodawania kolejnych kluczyków do innych samochodów marki Volvo pozostawionych w różnych lokalizacjach, co będzie odpowiadało mobilnym potrzebom współczesnych użytkowników. Wykorzystując aplikację można będzie także zarezerwować i opłacić wynajem auta, a następnie otrzymać cyfrowy klucz do niego, już wewnątrz aplikacji. Dzięki temu będzie wystarczyło zlokalizować samochód za pomocą sygnału GPS a następnie otworzyć i uruchomić auto

omijając czasochłonne kolejki w punkcie wynajmu auta, na lotnisku lub na dworcu.

Cyfrowy klucz Volvo sprawi, że współdzielenie samochodu będzie wygodne i prostsze niż kiedykolwiek. Kolejną z oferowanych opcji będzie udostępnianie cyfrowego klucza do Volvo innym osobom, takim jak członkowie rodziny, współpracownicy, czy komukolwiek innemu, kto może się pochwalić posiadaniem smartfona i wystarczającym poziomem zaufania właściciela pojazdu.

Testy technologii będą prowadzone wiosną wraz z firmą Sunfleet na szwedzkim lotnisku w Goeteborgu, gdzie oferowane będą pierwsze samochody na wynajem bez kluczyków, dostępne poprzez nową aplikację. Pierwsze auta szwedzkiej marki wyposażone w to rozwiązanie trafią do klientów w 2017 roku. Oczywiście nadal będzie można zamówić tradycyjne kluczyki.

Pierwsza prezentacja nowego rozwiązania odbyła się podczas targów Mobile World Congress 2016 w dniach 22-25 lutego w Barcelonie na wspólnym stoisku szwedzkiego Ericssona oraz Volvo.

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl)

lub zadzwoń (602 638 409),

a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl

Ceny negocjujemy!

## ZAWSZE PRZY TOBIE

Mopar z

Lubrificanti originali

## ZIMOWA KONTROLA

8  
PUNKTÓW

ZA JEDYNE

59 ZŁ

+

## OFERTA SPECJALNA

KŁOCKI HAMULCOWE	112 ZŁ
WYCIERACZKI SZYB	85 ZŁ
AKUMULATOR	187 ZŁ
OPONA	118 ZŁ
BAGAŻNIK	381 ZŁ
BOXY DACHOWE	916 ZŁ

JUŻ OD

**AUTO-CENTRUM S.A.**  
Przedsiębiorstwo Motoryzacyjne  
ul. Wojciechowskiego 7-17  
60-685 Poznań  
tel. 61 8290-354, 8290-345  
e-mail: serwis@auto-centrum.com.pl

Podane ceny promocyjne dotyczą wybranych modeli.

O szczegóły zapytaj sprzedawcę lub wejdź na strony internetowe:

jeep.mopar.eu, fiat.mopar.eu, lancia.mopar.eu, alfaromeo.mopar.eu,

abarth.mopar.eu, fiatprofessional.mopar.eu

www.czesci.fcapoland.pl



More care  
for your car

Mopar to Usługi Serwisowe, Obsługa Klienta,  
Oryginalne Części Zamienne i Akcesoria  
dla marek Fiat, Chrysler, Automobiles